

Środa
31/07/2019

cena **2,50** zł
(w tym 8% VAT)

#177 (2394)
NAKLAD 50 289
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

W JUTRZEJSZYM
WYDANIU CODZIENNEJ

Dodatek poświęcony
Powstaniu
Warszawskiemu

Partnerem
dodatku jest:

KGHM
POLSKA MIEDŹ



NAJNOWSZY
NUMER
„GAZETY
POLSKIEJ” JUŻ
W KIOSKACH
s.4

Za trzy lata zrezygnujemy z rosyjskiego gazu

ENERGIA \ Polska nie przedłuży kontraktu jamalskiego, bo jest niekorzystny dla naszego kraju. LNG z USA jest o 20–30 proc. tańszy od gazu z Rosji – mówi minister Piotr Naimski. Podkreśla, że od 2015 r. rząd realizuje strategię różnicowania źródeł i kierunków dostaw gazu do Polski.

s.12

fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

ŚWIAT

s.6

Polska na czele Rady Bezpieczeństwa ONZ

Wśród priorytetów, które znajdują się na agendzie naszego kraju, są kwestie dotyczące poszanowania prawa międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarnego. Kluczowa będzie również ochrona praw człowieka i ochrona cywilów w konfliktach zbrojnych.

GOSPODARKA

s.12

Elon Musk zapowiada inwestycje w Polsce

Centra serwisowe Tesli oraz nowe superładowarki pojawią się jeszcze w tym roku w Polsce – poinformował na Twitterze miliarder Elon Musk, odnosząc się do reportażu branżowego portalu CleanTechnica z jazdy e-autem po polskich drogach.

POLSKA

s.5

Ostatnia droga Białousa

Dziś żegnamy kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego”. To na pewno bolesne i wzruszające chwile dla jego rodziny, a także dla Armii Krajowej. O godz. 10 w katedrze polowej Wojska Polskiego zostanie odprawiona msza św. w intencji „Jerzego”, a następnie kondukt przejedzie na Powązki Wojskowe.

W DZISIEJSZYM WYDANIU CODZIENNEJ



**FORUM
POLSKIEJ
GOSPODARKI**

PARTNERZY WYDANIA



Bank Polski
100
1919/2019

Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA



ŻURAWSKI VEL GRAJEWSKI \ Wizyta prezydenta USA w Polsce jest potwierdzeniem bliskich relacji obu państw i woli wzmocnienia polityczno-wojskowej obecności amerykańskiej w Europie Środkowej z Polską jako głównym sojusznikiem regionalnym. **s.2**



WOŁODŹKO \ Słyszałem ostatnio narzekanie dwóch dobrze ubranych panów pod adresem opozycji: „czym oni się, k..., zajmują, jak to ma przekonać choćby moich pracowników” – ich elektorat nie ma już nawet sił robić dobrej miny do złej gry. **s.2**



ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Jadwiga Kaczyńska

(1926–2013) polska polonistka, harcerka Szarych Szeregów, matka Jarosława i Lecha Kaczyńskich
Wielu zapomniało, że istnieje coś takiego jak patriotyzm, miłość do Ojczyzny, która każe robić rzeczy nawet niebezpieczne, takie, które się nie podobają. Zapomnieli o tym, że można działać wyłącznie z takich pobudek.



POGODA

Środa	31.07	Burze z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Adam, Alfonsa, Beata, Demokryt, Emilian, Ernesta, Fabia, Fabian, German, Helena, Iga, Ignacy, Jan, Justyn, Lubomir, Ludomir, Ludomira
04:54	20:30	
Gdańsk	Lublin	
21°C	23°C	
15°C	12°C	
Katowice	Kraków	
25°C	26°C	
18°C	17°C	
Łódź	Poznań	
24°C	24°C	
16°C	14°C	
Warszawa	Wrocław	
22°C	24°C	
13°C	17°C	
Czwartek	1.08	Deszcz
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Aleksander, Antonin, Brodziński, Justyn, Justyna, Konrad, Konrada, Leoncjusz, Marcei, Nadzieja, Piotr, Rudolf, Rudolfa, Rudolfinia, Teodor, Wiercisław
04:55	20:28	
Gdańsk	Lublin	
19°C	24°C	
15°C	15°C	
Katowice	Kraków	
26°C	26°C	
19°C	18°C	
Łódź	Poznań	
25°C	24°C	
15°C	15°C	
Warszawa	Wrocław	
25°C	27°C	
15°C	17°C	

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Wyborcom Platformy już ręce opadają

Kampania przedwyborcza wymknęła się Platformie spod kontroli. Ich przekaz nikogo nie ciekawi. Wszystko za sprawą lewicy, której walka o LGBTQ+ stała się ostatnio najbardziej medialnym tematem. Dobrze to pokazuje, co najbardziej emocjonuje w Polsce środowiska lewicowo-liberalne i w którą stronę idzie koalicja SLD, Wiosny i Razem. A jedyny polityk PO, który ostatnio wzbudził zainteresowanie opinii publicznej, to Piotr Miśło. Tyle że dla siebie i formacji, z którą znów się związał, był to efektowny strzał w kolano. Bo tym była jego „tęczowa Polska Walcząca”. Słyszałem ostatnio narzekanie dwóch dobrze ubranych panów pod adresem opozycji: „czym oni się, k..., zajmują, jak to ma przekonać choćby moich pracowników, dwadzieścia razy do urny przecież nie pójde”. Zdaje się, że elektorat opozycji nie ma już nawet sił robić dobrej miny do złej gry.

Rafał Zawistowski



GRZEGORZ WSZOLEK

Z każdego piedestału można runąć

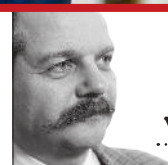
Szaleńcza jazda Kamila Durczoka po pijanemu na autostradzie to sprawa dużo poważniejsza od molestowania seksualnego czy mobbingu w TVN. Przede wszystkim dlatego, że ktoś mógł zginąć pod kołami bmw celebryty. Paradoksalnie to dobrze, że w tak ewidentnej sprawie nie zastosowano aresztu tymczasowego. Zwykły Kowalski dostąpiłby wątpliwego zaszczytu przesiadywania w celi w oczekiwaniu na rozprawę. Takich przypadków można znaleźć mnóstwo. Nie ma jednak wątpliwości, że ten środek zapobiegawczy jest w Polsce nadużywany. I powinien być stosowany w najcięższych przestępstwach, gdy zachodzi groźba mactwa czy ucieczki podejrzanego. Durczok powinien ponieść karę i nie sądzę, by wymiar sprawiedliwości łagodnie potraktował 2,6 promila po kilkugodzinnej jeździe. W przeciwnym wypadku można być pewnym społecznego oburzenia, a i wizerunku stanu sędziowskiego to nie poprawi. Przykład Durczoka dla nas wszystkich to przestroga przed tym, jak łatwo upaść, a dla sławnych i bogatych, że nie ma takiego piedestału, z którego już nie sposób runąć.



Marcin Wolski

Taktyka salami

Kradnie ludzi Grzegorz w sposób oczywisty, podbiera lewicy, wciąga na swe listy. Kilka dobrych nazwisk, potrzeba niewiele, by skończyć z SLD oraz z PSL-em. Zwyciężyć się nie da, lecz w przyszłej kadencji będzie opozycją co bez konkurencji. Ot, cały pluralizm w Schetynowym ruchu, kotwica z lewicy na prawym łańcuchu!



Przemysław Żurawski vel Grajewski



Marcin Herman

Trzy znamienne dni

Zapowiedź trzydniowej wizyty prezydenta USA w Polsce, nie wnikając w szczegóły, jest potwierdzeniem bliskich strategicznych relacji obu naszych państw. Potwierdzeniem woli wzmocnienia politycznej i wojskowej obecności amerykańskiej w Europie Środkowej z Polską jako głównym sojusznikiem regionalnym. Bliskie relacje polsko-amerykańskie zwiększają atrakcyjność Polski dla innych państw w regionie, obawiających się Rosji i szukających protekcji amerykańskiej, gdyż obecnie to nasz kraj staje się niejako centrum jej dystrybucji. Data przyjazdu Donalda Trumpa, prócz znaczenia symbolicznego, związanego z historią Polski, jest potwierdzeniem skuteczności prowadzonej przez PiS polityki zagranicznej w najważniejszym jej wymiarze – wymiarze bezpieczeństwa, wzmocnienia zatem przed wyborami obóz rządzący. Z perspektywy amerykańskiej to ukłon w stronę elektoratu polonijnego i sygnał dla amerykańskiej opinii publicznej, że polityka obecnej administracji jest skuteczna w zakresie redukcji kosztów ciężących na barkach podatników amerykańskich poprzez promocję tych sojuszników, którzy sami przyjmują istotny udział finansowy w budowie systemu bezpieczeństwa międzynarodowego z USA w roli głównej.

Niemieckie

wyczucie sytuacji

W czerwcu, gdy przywrócono Rosję w prawach członka Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy, minister spraw zagranicznych Niemiec Heiko Maas cieszył się: „Rosja należy do Rady Europy, ze wszystkimi prawami i obowiązkami. To dobra wiadomość dla rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego” – oświadczył. Od razu ostro odpowiedział mu dysydent rosyjski mieszkający na emigracji, niegdyś słynny mistrz szachowy Garri Kasparow: „W imieniu rosyjskiego społeczeństwa obywatelskiego zmuszonego do życia za granicą – p...e się! Ugłaskiwanie dyktatora i nagradzanie agresji pogorszy sprawę, zawsze tak było”. I co się okazało? Parę tygodni potem po prostu odmówiono rejestracji kandydatów opozycji na wrześniowe wybory lokalne w Rosji. Gdy opozycja zaczęła protestować, jej działacze zaczęto ciągać po sądach i nękać. Apogeum zaś było w ostatnią sobotę, gdy na demonstracji za wolnymi wyborami zatrzymano w Moskwie ponad 1300 (!) osób, a policja, OMON i Rosgwardia pałowały, kogo popadnie, nawet młode dziewczyny i starsze kobiety. Teraz rozgrzane moskiewskie sądy skazują kolejnych uczestników. W kontekście wydarzeń w Moskwie przytoczone wyżej słowa Heiko Maasa brzmią jak ponury żart.



PREZYDENT USA Z TRZYDNIOWĄ WIZYTĄ W POLSCE

WSPÓŁPRACA \ Prezydent USA Donald Trump przyjedzie do Polski 31 sierpnia wieczorem i będzie do 2 września. 1 września weźmie udział w uroczystościach 80. rocznicy wybuchu II wojny światowej w Warszawie – poinformował Krzysztof Szczerski, doradca prezydenta Andrzeja Dudy.



SPOŁECZEŃSTWO \ Polacy nie chcą realizacji postulatów środowisk LGBT

Zdecydowane „nie” dla adopcji dzieci przez homoseksualistów

Z sondażu opublikowanego przez „Rzeczpospolitą” wynika, że Polacy nie chcą ani wprowadzenia związków partnerskich (46 proc.), ani małżeństw par jedнопłciowych (56 proc.). Ankieterzy zdecydowanie sprzeciwili się również (76 proc.) możliwości przyznania parom homoseksualnym prawa do adopcji dzieci. Eksperci wskazują, że to badanie jednoznacznie potwierdza, iż na temacie większych praw dla osób LGBT nie da się zbudować strategii politycznej na najbliższe wybory.

Jan Przemyski

W ostatnich tygodniach debatę publiczną zdominowała dyskusja o prawach przedstawicieli mniejszości seksualnych. Nietrudno zauważyć, że ideologia LGBT systematycznie i coraz nachalniej wdziera się w każdą dziedzinę naszego życia. Od produkcji filmów i reklam w telewizji aż po tzw. miesiące tolerancji w zakładach pracy, tak jak to miało miejsce w koncernach Volvo i Ikea. Przypomnijmy, że w tej drugiej firmie tolerancja jest na tak abstrakcyjnym poziomie, że podjęto decyzję o usunięciu z pracy osoby, która na firmowym forum internetowym wyraziła krytyczną opinię wobec nachalnej homoagitacji.

Redakcja „Rzeczpospolitej” postanowiła sprawdzić, co polskie społeczeństwo sądzi o postulatach przedstawianych przez środowiska LGBT. Z sondażu IBRIS, przeprowadzonego dla dziennika pod koniec lipca, wynika jasno, że Polacy zdecydowanie odrzucają pomysł wprowadzenia tzw. małżeństw homoseksualnych.

Za takim rozwiązaniem prawnym opowiedziało się zaledwie 32 proc. ankietowanych, z kolei przeciwko było aż 56 proc. badanych. Jeszcze więcej osób odrzuca możliwość adopcji dzieci przez pary jedнопłciowe. „Za” w badaniu opowiedziało się zaledwie 12 proc. ankietowanych, a przeciwko było aż 76 proc. badanych.

Co ciekawe, najmniejszy sprzeciw wzbudza wprowadzenie związków partnerskich dla par hetero- i homoseksualnych. Taki pomysł popiera 44 proc. badanych, z kolei przeciwko opowiedziało się 46 proc. ankietowanych.

Sondaż IBRIS dla „Rzeczpospolitej” został przeprowadzony metodą CATI w dniach 26–27 lipca 2019 r. na grupie 1100 osób.

Do sprawy odniósł się politolog prof. Rafał Chwedoruk. – Widać wyraźnie, że na temacie większych praw dla osób LGBT nie da się zbudować strategii politycznej – powiedział „Rzeczpospolitej”.

„Codzienna” postanowiła spytać przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych, jak oceniają wyniki sondażu.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

– Myślę, że nie trzeba przekonywać społeczeństwa do tego, że związki partnerskie są czymś normalnym i naturalnym. Miliony ludzi w Polsce żyją w tego typu zwią-

kach. Myślę, że każdy Europejczyk rozumie, że tę kwestię należy uregulować, a na pewno rozumie to Platforma Obywatelska – powiedział nam poseł Piotr Misiło. Do-

dał również, że jego zdaniem związki partnerskie powinny zostać wprowadzone już dawno temu. – Co ciekawe, wielu hierarchów Kościoła uważa podobnie, a także duża grupa polityków Prawa i Sprawiedliwości, ale oficjalnie się do tego nie przyznają – powiedział „Codzienną” polityk PO.

Zupełnie inaczej do sprawy odniósł się wiceprezes Porozumienia poseł Zbigniew Gryglas. – Ten sondaż pokazuje, że Polacy są społeczeństwem tradycyjnym. Nie ma mowy o akceptacji postulatów dotyczącego adopcji dzieci przez pary homoseksualne. LGBT jest ideologią narzucaną z Zachodu. Jednak nasze chrześcijańskie wartości są mocno zakorzenione i nie damy sobie siłą wcisnąć czegoś, z czym po prostu się nie zgadzamy – powiedział nam poseł Gryglas. – Dzisiaj koalicja lewicowa, a także Platforma Obywatelska na swoich sztandarach mają związki partnerskie, a wiemy, że są one jedynie wstępem do realizacji dalszych postulatów środowisk LGBT. Nie dajmy się oszukać, że chodzi tylko o tę kwestię – powiedział „Codzienną” wiceszef Porozumienia.

Postkomuniści na listach KO

WYBORY \ Grzegorz Schetyna najwidoczniej postanowił podkręcić wojnę w szeregach opozycji. Z nieoficjalnych informacji dowiadujemy się, że z list Koalicji Obywatelskiej mogą wystartować kandydaci znani i lubiani w kręgach postkomunistycznych. Oznaczałoby to, że PO przechyli się jeszcze bardziej w lewo.

Według informacji portalu Onet na listach Koalicji Obywatelskiej do polskiego parlamentu znajdują się działacze lewicy: wiceszef SLD Jerzy Wenderlich, była wiceszefowa partii Katarzyna Piekarska, prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc oraz senator, były kandydat na prezydenta Grzegorz Napieralski.

– Moim zdaniem Grzegorz Schetyna chce rozbić elektorat lewicy, który trady-

cynie głosuje na SLD, ten, który wybrał m.in. Włodzimierza Cimoszewicza. W tej sytuacji wyborca będzie miał ogromny problem, bo z jednej strony na listach Platformy Obywatelskiej będzie Napieralski, Wenderlich i Piekarska, a z drugiej stary komunista – jak sam się nazywał – Włodzimierz Czarzasty z tzw. tęczowymi ugrupowaniami, czyli Wiosną i Razem. To jest dość perfid-

na gra Grzegorza Schetyny, ale uzasadniona, ponieważ SLD zabiera najwięcej wyborców właśnie Platformie Obywatelskiej, co wykazały ostatnie wybory i poparcie dla Cimoszewicza, Millera i pozostałych. To rozbić może bardzo mocno osłabić SLD i spowodować, że Lewica Razem i Wiosna mogą nie przekroczyć progu wyborczego – powiedział nam publicysta Marek Król.

– To jest mniej więcej ta sama grupa pragmatyków w dawnym Sojuszu Lewicy Demokratycznej co Arłukowicz. To są politycy centrowi, ale mający tzw. korzenie lewicowe i ja myślę, że to jest dla nich naturalna ewolucja, ponieważ oni nie pasują do lewicy utożsamianej z LGBT. Nie wyobrażam ich sobie w jednej linii z panem Biedroniem. Oczywiście to jest taktyka pana Schetyny.

Platforma od dłuższego czasu skręca w lewo i buduje silne lewe skrzydło. To jest w pewnym sensie sabotaż na lewicy, ale jest to sabotaż przede wszystkim wynikający z taktyki pana Schetyny – ocenił w rozmowie z „Codzienną” politolog z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach prof. Kazimierz Kik.

To jednak nie koniec lewicowych wzmocnień Platformy. Partia Zieloni poinformowała, że podjęła decyzję o starcie w wyborach parlamentarnych w ramach Koalicji Obywatelskiej. Lider Zielonych w Ośnie Lubuskim Tomasz Aniśko będzie jedynką Koalicji w województwie lubuskim.

Adrian Siwek



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

500+ TO NIE ZAPOMOGLI. TO INWESTYCJE

POMOC RODZINOM \ Programy, jak 500+ czy Dobry Start, to nie są świadczenia, nie zapomogi, nie opłaty, lecz inwestycje w rodziny – powiedziała we wtorek w Zabrzu minister rodziny, pracy i polityki społecznej Bożena Borys-Szopa.

NIENAWIŚĆ \ Sprawcom ataku na księdza postawiono zarzuty

Eskalacja nienawiści wobec katolików

Nie możemy wykluczyć, że atak na księdza w Szczecinie jest związany z klimatem, który wytworzył się w związku z ideologią LGBT – mówił wczoraj w Polskim Radiu 24 Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości. Sprawcom zostały postawione zarzuty. W sprawie tego incydentu głos zabrali premier Mateusz Morawiecki i abp Stanisław Gądecki.

Dziś już wiadomo, że sprawcy niedzielnego ataku na proboszcza w Szczecinie chcieli sprofanować kościół. Jeden z nich domagał się szat liturgicznych, bo jak twierdził, chciał udzielić ślubu kolegom. Gdy ksiądz Aleksander Ziejewski kazał napastnikom wyjść z zakrystii, został brutalnie pobity, podobnie jak kościelny.

Do poszkodowanego proboszcza zwrócił się przewodniczący episkopatu Polski abp Stanisław Gądecki, pisząc w liście, że z wielkim smutkiem przyjął informację o fizycznej napaści na księdza prałata, do której doszło w minioną niedzielę w kościele św. Jana Chrzciciela w Szczecinie. Hierarcha przesłał wyrazy solidarności i duchowego wsparcia oraz zapewnił o swojej modlitwie również w intencji współpracowników księdza

dziekana, którzy ucierpieli w ataku.

„Ze smutkiem dostrzegam eskalację wrogich zachowań wobec ludzi wierzących, w tym stosowanie przemocy symbolicznej i fizycznej. Choć w społeczeństwie pluralistycznym różnice światopoglądowe są oczywistością, nigdy nie mogą być usprawiedliwieniem dla tego typu niehumanitarnych czynów” – napisał w liście przewodniczący Episkopatu.

Z kolei premier Mateusz Morawiecki potępił atak na proboszcza parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Szczecinie ks. Aleksandra Ziejewskiego. „Na akty agresji nie może być żadnego przyzwolenia. Wczorajsze (niedzielne – przyp. red.) pobicie księdza i próba profanacji mszy świętej w Szczecinie zasługują na szczególne potępienie ze wszystkich stron – bez względu na poglądy polityczne. Dziękuję policji za sprawną akcję i ujęcie napast-



Andrzej Melerski, kościelny parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Szczecinie

fot. arch./d

ników” – napisał szef rządu na portalu społecznościowym.

Michał Wójcik, wiceminister sprawiedliwości, w Polskim Radiu 24 powiedział, że atak na księdza może być związany z promowaniem ideologii LGBT.

– Nie możemy wykluczyć, że to dotyczyło tego, o czym rozmawiamy w ciągu ostatnich miesięcy, czyli kwestii ideologii, którą próbuje się wprowadzić do różnych przestrzeni życia publicznego, i to się przekłada na różnego rodzaju działania – mówił minister Wójcik. – Nie możemy wykluczyć tego, że jest taki kontekst w tej sprawie, ale to bada prokuratura – dodał.

Wczoraj przed godz. 15 sprawcy napadu zostali doprowadzeni do prokuratury Szczecin-Śródmieście. Gdy zamykałyśmy to wydanie „Codziennej”, trwały przesłuchania.

(td)

Kto chce zniszczyć naszą cywilizację?

„GAZETA POLSKA” \ Tęczowa Matka Boska, parodia mszy św., wulgarnie znieważanie symboli religijnych – to coraz częściej używane metody do walki z Kościołem katolickim w Polsce. O tym w najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” pisze Dorota Kania.

W dzisiejszym numerze tygodnika o tym, kto stał za białostocką prowokacją (Grzegorz Wierchołowski) oraz furia środowisk LGBT w sprawie nalepki #Strefa-

WolnaOdIdeologiiLGBT (Jacek Liziniewicz). Piotr Lisiewicz rozprawia się z Robertem Biedroniem w tekście pt. „Jak sojusznicy Biedronia masowo przesła-

dowali gejów”. Z kolei Piotr Nisztor kontynuuje sprawę tzw. przebierańców („Jak Jolanta vel Sara udawała tajnego agenta”), a Michał Rachoń mocno odpowiada Robertowi Mazurkowi w tekście pt. „Robert Mazurek przebiera w mundur”.

W numerze znajdują Państwo również niezwykle ciekawy dodatek poświęcony Powstaniu Warszawskiemu.

Zachęcamy do nabycia tygodnika w prenumeracie. Więcej informacji na stronie www.prenumerata.Gazeta-Polska.pl.

Rodziny urzędników zapłacą za loty rządowymi samolotami

SEJM \ Sprawę lotów urzędników państwowych z rodzinami należy uregulować prawnie – podkreślił Jarosław Kaczyński. – Chcemy, żeby w sytuacjach nieformalnych, gdy rodzina korzysta z przelotu, płacono cenę biletu rejsowego – powiedział prezes PiS.

W zeszłym tygodniu Radio Zet podało, że marszałek Sejmu Marek Kuchciński latał rządowymi samolotami wraz z rodziną. W poniedziałek Centrum Informacyjne Sejmu poinformowało, że Kuchciński w zamian za 23 loty samolotem rządowym wpłacił 5 tys. zł na Klinikę Budzik działającą przy Centrum Zdrowia Dziecka oraz 10 tys. zł na Caritas Polska.

W sprawie zabrał głos prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Uważamy, że trzeba się liczyć z oczekiwaniami społecznymi, i w związku z tym zwróciłem się do ministra obrony i szefa kancelarii premiera – bo tutaj mogą działać tylko jako szef partii – ale poproszę także prezydenta, żeby zwrócił się do szefa swojej kancelarii, aby zostały stworzone odpowiednie przepisy regu-

lujące te sprawy. Czyli żeby poza lotami służbowymi, jak w przypadku, gdy prezydent leci z pierwszą damą, w innych, nieformalnych okolicznościach, kiedy to rodzina korzysta z przelotu, była płacona odpowiednia kwota odpowiadająca cenie biletów rejsowych – powiedział prezes PiS. Dodał, że trzeba stworzyć odpowiednie podstawy prawne, aby te pieniądze mogły być przyjmowane.

Kaczyński podkreślił także, że marszałek Kuchciński nie uczynił niczego, co byłoby sprzeczne z prawem albo z praktykami, które miały miejsce poprzednio. – Były w przeszłości dalekie loty, za poprzednich rządów, które miały pozór lotów służbowych, a w praktyce były to loty turystyczne – powiedział.

(pt, PAP)

Sakiewicz był w dwóch miejscach naraz

PROTEST \ Przedstawiciele środowiska LGBT oskarżyli redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” o to, że przebrał się za robota i próbował ich skompromitować. Tymczasem Tomasz Sakiewicz, w czasie gdy doszło do incydentu z robotem, przebywał za granicą.

Robot LGBT-R jest niestety narażony na szykany po tym, jak pojawił się na wiecu przed siedzibą „Gazety Polskiej”. Organizator protestu Bartosz Staszewski oskarżył robota o to, że pod jego pancerzem krył się Tomasz Sakiewicz. „Kiedy redaktor naczelną »Gazety Polskiej« schodzi w przebieraniu robota, aby wyśmiać naszą akcję »LGBT to ja«. Wita się i mówi, że mamy ładne kartki. Pan Sakiewicz z takimi umiejętnościami powinien łatwo znaleźć

pracę w cyrku” – napisał Staszewski, który w wiadomości dopuścił się nieścisłości.

Po pierwsze robot nie wyszedł z budynku. Po drugie jego sylwetka znacznie różniła się od sylwetki Tomasza Sakiewicza. Po trzecie, w czasie gdy LGBT-R piketował przed siedzibą redakcji, redaktor naczelną był za granicą. – Pan Bartosz Staszewski stwierdza tym samym, że mam dar biłokacji, bo akurat w tym czasie, gdy przed siedzibą „Ga-

zety Polskiej” zjawiał się robot LGBT-R, przebywałem w Londynie. Co prawda w najnowszym „Gwiezdnym wojnach” Luke Skywalker mógł przebywać na dwóch planetach naraz, ale ja niestety takich umiejętności nie posiadam. Choć pewnie niedługo usłyszę w odpowiedzi, że kierowałem robotem z Londynu na odległość – powiedział wczoraj Sakiewicz.

(jl, Niezależna.pl)



PROKURATURA CHCE UKARANIA SĘDZIEGO

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ PK skierowała do sądu dyscyplinarnego wniosek o uchylenie immunitetu sędziego SA w Rzeszowie w stanie spoczynku Edwarda L.

fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska



fot. Pixabay/d

ZJEDNOCZONA PRAWICA NIE MA KONKURENCJI

SONDAŻ \ Gdyby wybory odbywały się w niedzielę, Zjednoczona Prawica uzyskałaby poparcie 41,7 proc., a Koalicja – 25 proc. – wynika z sondażu IBRIS.

POLSKA

5

WYWIAD \ Z MARIUSZEM OLCZAKIEM, zastępcą dyrektora Archiwum Akt Nowych, rozmawia JAROSŁAW WRÓBLEWSKI

Pożegnanie „Jerzego”

Dziś wolna Polska żegna kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego”. To na pewno bolesne i wzruszające chwile dla jego synów i rodziny, a także dla Armii Krajowej i Batalionu „Zośka”.



fot. arch./d

Dziś w Warszawie odbędą się uroczystości pogrzebowe weterana Powstania Warszawskiego, dowódcy Batalionu „Zośka” kpt. Ryszarda Białousa ps. Jerzy. To dzień, w którym wszyscy mogą oddać cześć Polakowi, dla którego walka o wolność i dobro Ojczyzny były najważniejsze.

O godz. 10 w katedrze polowej Wojska Polskiego rozpocznie się msza św. odprawiona w intencji kpt. Ryszarda Białousa ps. Jerzy. Po nabożeństwie kondukt żałobny przejedzie na Powązki Wojskowe. Urna z prochami zostanie złożona do grobu w Kwaterze Harcerskiego Batalionu AK „Zośka”. Tego samego dnia, o godz. 16 na Krakowskim Przedmieściu 66 zostanie otwarta okolicznościowa wystawa „JERZY – Ryszard Białous – dowódca Batalionu »Zośka« AK”. Otwarcu wystawy będzie towarzyszył koncert pieśni powstańczych w wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego. O godz. 16.30 w sali głównej Centralnej Biblioteki Rolniczej (ul. Krakowskie Przedmieście 66) odbędzie się promocja albumu poświęconego dowódcy Batalionu „Zośka”.



Mariusz Olczak | fot. arch./d

Czy postać kpt. Ryszarda Białousa „Jerzego”, dowódcy Batalionu „Zośka”, możemy umieścić w gronie wielkich bohaterów wojennych?

Ryszard Białous to legendarny dowódca legendarnego batalionu. To był żołnierz z krwi i kości, który wchodził w konspirację z przeszkoleniem wojskowym, uzyskanym w Centrum Wyszko-

lenia Saperów w Modlinie i w Szkole Podchorążych Rezerwy Saperów, ale również z doświadczeniem bojowym zdobytym we wrześniowych bojach 1939 r. Wiedział, czym jest wojna, i doświadczył jej bólu, gdyż został ciężko ranny w nogę i o mało nie została mu ona amputowana. Dlatego też w momencie wejścia do konspiracji zdawał sobie sprawę, że uwojskowanie harcerzy z Szarych Szeregów jest nieuniknione. Brutalność wojny i niemiecki terror musiały się spotkać z silną reakcją polskiego podziemia. I tu jest wielka zasługa Białousa, że potrafił starszych harcerzy z OS „Jerzy” i później z Batalionu „Zośka” wprowadzać w świat brutalnej wojny. Starał się jednocześnie w miarę możliwości separować ich od zadań typu likwidacyjne-

go i skierowanych w stronę odwetu na cywilów. Było to oczywiście trudne, bo spotkało się z krytyką i naciskami przełożonych.

Dlaczego tak mało wiedział o nim przeciętny Polak. Czy PRL wymazała go ze zbiorowej pamięci, czy złożyły się na to jeszcze inne czynniki?

Losy Batalionu „Zośka” znało bardzo wielu Polaków, ale wiedza o jego dowódcy nie była już tak powszechna. Wynika to z wielu czynników. Po pierwsze był, podobnie jak wielu innych oficerów AK mieszkających po wojnie na emigracji, skazany na zapomnienie i wymazywany z pamięci zbiorowej. Po drugie, na pewno znaczenie miał fakt, że osiedlił się na pograniczu argentyńsko-chilijskim w dalekiej Patagonii, co utrudni-

ło kontakt z nim. Do dzisiaj w archiwum Polskiego Radia zachowało się tylko jedno nagranie z jego głosem. Po trzecie Białousa zabrakło lub było go mało w kluczowych dla tworzenia legendy Batalionu „Zośka” książkach Aleksandra Kamińskiego, które przecież poświęcone były w głównej mierze poległym. A „Jerzy” przeżył. Nie dano mu szansy zaistnieć w wydanych po 1956 r. „Pamiętnikach żołnierzy Batalionu »Zośka«”, co po-
niekąd też było wynikiem tego, że jego postać była nie do zaakceptowania dla ówczesnych władz.

Komunistyczna bezpieka interesowała się „Jerzym”?

Zdecydowanie tak. Oczywiście UB poprzez swoich tajnych współpracowników

dowiedział się o jego wizycie w Polsce w 1946 r., kiedy chcąc ratować rodzinę – żonę i trójkę dzieci – wywiozł ich z Polski. Nieprzypadkowo po aresztowaniu w Wigilię 1948 r. Jana Rodowicza „Anody” pierwsze dwa pytania zadane mu przez UB były właśnie o Białousa. Warto je zacytować: „Kiedy był Białous Jerzy ps. Jerzy w Polsce?” i „Kiedy ostatnio widzieliście Białousa Jerzego?”. Podobnie w 1974 r., gdy Białous przyjechał do Polski, był obserwowany przez TW, starano się też jego wizytę odpowiednio obserwować i ukierunkowywać. Zwraca na przykład uwagę zaprowadzenie go do Towarzystwa „Polonia”, zawsze pełnego komunistycznej agentury. Zresztą żołnierze Batalionu „Zośka” po wojnie przez cały czas byli pod szczególną obserwacją władz komunistycznych. Na przykładzie Mariana Pękalskiego, oficera SB, który przejął pod fałszywym nazwiskiem Mariana Kotarskiego zasłużone podziemne wydawnictwo „Rytm”, widać, że ten wpływ rozciągał się na czasy współczesne, bo właśnie Oficyna Wydawnicza „Rytm” wydała „W pochodze” Ryszarda Białousa. Uważam, że tacy ludzie powinni trzymać się jak najdalej od takich symboli, jak Batalion „Zośka” i jego dowódca.

Jaki „Jerzy” miał stosunek do wybuchu Powstania Warszawskiego?

Białous uważał powstanie za nieuniknione i zabierał głos w tej sprawie wiele razy. I uważał tak mimo ogromnych strat „Zośki”. Napisał nawet ważny tekst „W obronie Powstania”, który zaproponowałem kilka lat temu do 7. wydania „Pamiętników żołnierzy Batalionu »Zośka«” i który oddaje jego pogląd w tej sprawie.

Czy pogrzeb „Jerzego” jest szczególnym wydarzeniem w naszej najnowszej historii?

Na pewno to zdarzenie o wielkiej symbolice. Wolna Polska żegna swojego zapomnianego bohatera w obecności jego synów i rodziny. To na pewno wielkie chwile dla Armii Krajowej i Batalionu „Zośka”. Wielkie podziękowania dla Wojska Polskiego, Ministerstwa Obrony Narodowej i Wojsk Obrony Terytorialnej. Inicjatywa Komitetu Opieki dzięki nim stała się możliwa do realizacji. Cieszy, że tak wiele osób było zaangażowanych w ten projekt i 12 lat po sprowadzeniu archiwum Białousa do Archiwum Akt Nowych wraca on sam, i to z odpowiednimi honorami z udziałem najwyższych władz państwowych.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



RAPER SĄDZONY ZA POBICIE

SZWECJA \ W sądzie rejonowym w Sztokholmie ruszył wczoraj proces amerykańskiego rapera Rakima Mayersa, znanego jako ASAP Rocky, oskarżonego o pobicie szwedzkiego 19-latka. W sprawie muzyka u władz Szwecji bezskutecznie interweniował prezydent USA Donald Trump.

DYPLOMACJA \ Nasz kraj aspiruje do kolejnego międzynarodowego gremium

Polska na czele Rady Bezpieczeństwa ONZ

Jutro Polska rozpoczyna drugie miesięczne przewodnictwo w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Wśród priorytetów, które znajdą się na agendzie naszego kraju, są kwestie dotyczące poszanowania prawa międzynarodowego, ze szczególnym uwzględnieniem międzynarodowego prawa humanitarnego. Kluczowa będzie również ochrona praw człowieka i ochrona cywilów w konfliktach zbrojnych. Równolegle nasz kraj postanowił ubiegać się o członkostwo w Radzie Praw Człowieka ONZ w latach 2020–2022.

Paweł Kryszczak

1 stycznia 2018 r. rozpoczęła się dwuletnia kadencja Polski jako niestałego członka Rady Bezpieczeństwa ONZ (RB ONZ). Poza działaniami, mającymi zwiększyć poszanowanie prawa międzynarodowego i spraw związanych z ochroną ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych, do priorytetów Polski w RB ONZ należy zaliczyć również kwestie bezpieczeństwa w naszym bezpośrednim sąsiedztwie. – Te priorytety staramy się realizować. Jesteśmy usatysfakcjonowani z powodu swoich osiągnięć, jeśli chodzi o realizację naszych celów – zaznaczył podczas spotkania z dziennikarzami szef polskiej dyplomacji Jacek Czaputowicz.

Priorytety Polski w RB ONZ

Temat ochrony prawa międzynarodowego był widoczny już podczas pierwszego miesięcznego przewodnictwa Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, które rozpoczęło się 1 maja ub.r. i również trwało miesiąc. – Chcemy podkreślić, że nie ma pokoju bez prawa. Prawo międzynarodowe pozostaje najsilniejszym narzędziem w rękach cywilizowanych narodów, pozwalającym na zapewnienie długotrwałego pokoju – pokoju opartego na zaufaniu i wzajemnie respektowanych normach oraz wartościach – mówił wówczas prezydent RP Andrzej Duda podczas Debaty Wysokiego Szczebla Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Drugą kwestią, ważną dla polskiej agendy, jest prawo humanitarne i ochrona ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych. W tym wypadku nasz kraj poświęca więcej uwagi osobom szczególnie zagrożonym – dzieciom, kobietom oraz niepełnosprawnym. Jednym z sukcesów Polski na fo-



| fot. Joshua Roberts/Reuters

rum RB ONZ było przyjęcie w czerwcu br. rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 2475. Jest to pierwsza w historii Rady rezolucja dotycząca osób z niepełnosprawnościami w konfliktach zbrojnych. – Te działania będziemy kontynuowali podczas naszego przewodnictwa w sierpniu – powiedział Jacek Czaputowicz.

Trzecią sprawą, poruszaną przez Polskę podczas spotkań RB ONZ, jest bezpieczeństwo w naszym sąsiedztwie, w szczególności w związku z sytuacją na Ukrainie. – W 2017 r., czyli przed wstąpieniem Polski do RB ONZ, miało miejsce zaledwie jedno spotkanie poświęcone sytuacji na Ukrainie. Z kolei od momentu naszego członkostwa odbyło się już osiem posiedzeń poświęconych tej tematyce – zauważył szef polskiej dyplomacji, dodając, że celem Polski było utrzymanie na agendzie międzynarodowej kwestii dotyczącej agresji na Ukrainie. – To się udało i problem nie

został zapomniany – stwierdził minister.

Prezydencja Polski w RB ONZ

Miesięczne przewodnictwo Polski w RB ONZ, które nasz kraj sprawuje już po raz drugi, jest najważniejszym okresem podczas pełnienia funkcji niestałego członka Rady Bezpieczeństwa. – 2 sierpnia Polska zamierza przeprowadzić otwartą debatę na temat dzieci w konfliktach zbrojnych. Podczas tego spotkania będziemy dyskutowali na temat wzmocnienia międzynarodowego systemu ochrony dzieci narażonych na przemoc i nadużycia podczas konfliktów – powiedział szef polskiej dyplomacji. W wydarzeniu tym weźmie udział m.in. Virginia Gamba, specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ ds. dzieci w konfliktach zbrojnych.

12 sierpnia przypada zaś 70. rocznica przyjęcia konwencji genewskich, które były najbardziej istotnymi dokumentami dla prawa hu-

manitarnego. W spotkaniu weźmie udział m.in. przewodniczący Międzynarodowego Czerwonego Krzyża Peter Maurer. A dzień później zaplanowano kolejne spotkanie wysokiego szczebla, którego tematem będzie prawo humanitarne.

Z kolei 20 sierpnia odbędzie się debata RB na temat bezpieczeństwa na Bliskim Wschodzie. Celem tego spotkania jest omówienie źródeł konfliktu w tym regionie, dynamiki wydarzeń oraz potencjalnych sytuacji kryzysowych, w tym kwestii swobodnej żeglugi. W lipcu br. tankowiec „Stena Impero”, płynący pod banderą brytyjską, został przejęty przez oddziały Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej. W odpowiedzi na ten krok ówczesny szef brytyjskiej dyplomacji Jeremy Hunt zapowiedział o utworzenie misji europejskich wojsk, mającej zapewnić ochronę statków handlowych w cieśninie Ormuz. – Jesteśmy w kontakcie ze Zjednoczonym Królest-

stwem, uważnie przyglądamy się propozycji Londynu dotyczącej utworzenia misji wojskowej w Cieśninie Ormuz – zaznaczył Czaputowicz.

Dwa dni później jest planowane nieformalne spotkanie RB ONZ dotyczące bezpieczeństwa osób należących do mniejszości religijnych. Raporty wskazują, że większość przypadków represji spotyka chrześcijan. – Uważamy jednak, że powinniśmy bronić przedstawicieli wszystkich religii, jeśli są represjonowani – ocenia szef MSZ. Udział w spotkaniu zapowiedziała wysoka komisarz narodów zjednoczonych ds. praw człowieka. Również 22 sierpnia po raz pierwszy będzie obchodzony dzień upamiętniający ofiary aktów przemocy na tle religijnym. – Ten dzień został ustanowiony na mocy rezolucji przyjętej jednogłośnie przez Zgromadzenie Ogólne ONZ z naszej inicjatywy w maju br. – podkreślił Jacek Czaputowicz. – Wsparcie uzyskaliśmy od dziewięciu państw, reprezentujących różne wartości, religie oraz regiony – zauważył. Minister zwrócił uwagę również na zbieżność z działaniami innych państw, takich jak Wielka Brytania oraz Stany Zjednoczone, ale nie tylko, gdyż polską inicjatywę wsparły także Irak i Jordania.

Miejsce w Radzie Praw Człowieka

– Chcemy kontynuować nasze zaangażowanie w ramach systemu ONZ. Staramy się o członkostwo w Radzie Praw Człowieka na lata 2020–2022. To byłaby z naszej perspektywy naturalna kontynuacja zaangażowania na tym forum – wyjaśnił Czaputowicz. Chodzi o rozwinięcie udziału Polski we wszystkich trzech filarach systemu ONZ, którymi są kwestie pokoju i bezpieczeństwa, praw człowieka oraz sprawy rozwojowe. Priorytety działań Polski w roli członka Rady Praw Człowieka pozostaną takie same. – Chodzi o prawa osób marginalizowanych, zwłaszcza dzieci oraz osób niepełnosprawnych w konfliktach zbrojnych, ale także o losy mniejszości religijnych, dobre zarządzanie i wzmacnianie społeczeństwa obywatelskiego – wymienia szef polskiej dyplomacji. Polska będzie zaangażowana na forum ONZ również w poprawę sytuacji na terenach okupowanych Gruzji i Ukrainy. – Podnosimy kwestię prawa tych państw do suwerenności i integralności terytorialnej – dodał minister.



KARA ŚMIERCI ZA ZABICIE ŻONY

IRAN \ Jeden z byłych wiceprezydentów Iranu i były burmistrz Teheranu Mohammad Ali Nadżafi został skazany na karę śmierci za zabicie swojej żony. Polityk przyznał się do popełnienia zbrodni.

fot. mat. pras./d



fot. Bernadett Szabo/Reuters

REKORDOWA LICZBA OSÓB PRACUJĄCYCH

BUDAPESZT \ Bezrobocie na Węgrzech spadło do rekordowo niskiego poziomu 3,3 proc. W sumie liczba osób pracujących wzrosła do 4,51 mln, co jest najwyższą liczbą w historii.

ŚWIAT

7

BAŁKANY \ Używany sprzęt z Rosji w prezencie dla Belgradu

Kreml dozbraja Serbię

Rosja uroczyście przekazała Serbii kolejne partie uzbrojenia, zwiększając potencjał militarny tego kraju. Moskwa argumentuje, że ma na celu wzmocnienie bezpieczeństwa w regionie. Tymczasem wbrew tym zapewnieniom dochodzi do coraz liczniejszych napięć pomiędzy Belgradem a sąsiednią Prisztiną.

Aleksander Kłos

Rosja przetransportowała w ubiegłym tygodniu do Serbii 10 opancerzonych pojazdów rozpoznawczych. Media donoszą, że przywieziono je na pokładzie rosyjskich samolotów, a wykorzystano do tego węgierską przestrzeń powietrzną. Wcześniej rumuńskie MSZ poinformowało, że w ramach unijnych sankcji wobec Rosji zablokowało dostawę sprzętu wojskowego do Serbii. Moskwa zdementowała te informacje i zapewniła, że nie wysyłała Dunajem żadnych jednostek ze sprzętem wojskowym. Miesiąc wcześniej Belgrad skarżył się na Bukareszt, że ten uniemożliwił przetransportowanie tą drogą 60 używanych rosyjskich czołgów i pojazdów opancerzonych.

W poniedziałek podczas przemowy w serbskiej bazie wojskowej w trakcie inspekcji dostarczonych pojazdów prezydent Aleksandar Vučić podziękował Kremlovi za wzmocnienie zdolności bojowych podległych mu sił zbrojnych. – Ludzie muszą wiedzieć, że otrzymaliśmy to w prezencie, że nie płaciliśmy za ten sprzęt. Jest to prezent od Władimira Putina. Jeszcze raz dziękujemy bratniemu narodowi i prezydentowi Putinowi – stwierdził Vučić. Uczestniczący w inspekcji ambasador Rosji w Serbii Aleksandr Bocan-Charczenko zapowiedział, że Moskwa będzie w dalszym ciągu wspierała rozwój tych sił, gdyż jest to, w opinii Kremla, działanie na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa w regionie.

Serbia otrzymała ostatnio od Rosji sześć myśliwców MiG-29, a pod koniec bieżącej



fot. POOL New/Reuters

go roku do bałkańskiego kraju mają zostać dostarczone kolejne śmigłowce szturmowe i transportowe oraz 30 używanych czołgów T-72 i 30 pojazdów BRDM-2.

Zachód obawia się umacniania się wpływów rosyjskich w tym największym kraju Bałkanów Zachodnich i z niepokojem patrzy na wzmacnianie jego potencjału wojskowego. Serbia co prawda oficjalnie deklaruje, że chciałaby wejść do UE, i zacieśnia swoją współpracę, z państwami zachodnimi, ale liczy także na profity ze współpracy z Moskwą.

Znaczenie Kremla w Serbii umacnia też konflikt Belgradu z Prisztiną. Rosja deklaruje wsparcie dla Serbii na arenie międzynarodowej w jej braku zgody dla niepodległości swojej byłej prowincji – Kosowa, które w 2008 r. ogłosiło niepodległość. Negocjacje między Serbią a Kosowem w sprawie unormowania relacji zostały w ubiegłym roku wstrzymane po tym, jak Prisztina wprowadziła 100-proc. cła na towary z Serbii jako restrykcję za uniemożliwienie temu krajowi uzyskania członkostwa w Interpolu. Od tej pory wciąż dochodzi do licznych napięć, które wywołują obawy o przemienienie się w konflikt zbrojny.

Wielka Brytania oskarżona o kradzież danych

LONDYN \ Wielka Brytania nielegalnie kopiowała dane z baz Unii Europejskiej, zawierających informacje o nielegalnych migrantach, osobach zaginionych lub podejrzanych o przestępstwa oraz o skradzionych pojazdach – podają brytyjskie media, powołując się na dostęp do dokumentów opisujących proceder.

Z 29-stronnicowego raportu opublikowanego przez serwis EUObserver wynika, że władze Wielkiej Brytanii, korzystając z systemu identyfikacji strefy Schengen (SIS), miały się dopuszczać nadużyć względem unijnych przepisów o ochronie danych osobowych. Zgodnie z dokumentem Londyn na własną rękę decydował o stworzeniu kopii danych z SIS. Potem były one przechowywane m.in. na serwerach brytyjskich lotnisk w warunkach zagrażających bezpieczeństwu informacji. W raporcie stwierdzono bowiem, że Wielka Brytania pozwała na dostęp do skopiowanych wrażliwych i tajnych danych nieautoryzowanymi podmiotom zewnętrznym, m.in. amerykańskim firmom z branży informacyjnej.

Warto odnotować, że choć Wielka Brytania nie jest członkiem strefy Schengen, to w 2015 r. otrzymała dostęp do wglądu do bazy danych SIS. Znajdują się tam imiona i nazwiska, fotografie, odciski palców oraz kopie dokumentów (np. nakazów aresztowania) ponad 500 tys. obywateli państw spoza Unii Europejskiej, którym zabroniono wjazdu na teren Wspólnoty, a także ponad 100 tys. osób zaginionych i 36 tys. podejrzanych w sprawach kryminalnych. System ten został utworzony po to, aby państwa członkowskie UE mogły wspólnie chronić zewnętrzne granice strefy Schengen i mieć kontrolę nad tym, kto je przekracza.

Ekspert zwrócił uwagę, że jeżeli rzeczywiście Wielka Brytania nielegalnie kopiowała strategiczne infor-

macje, mogła się narazić na gigantyczne niebezpieczeństwo. Ściągnięte dane nie podlegały bowiem aktualizacji. Mogło to więc rodzić sytuację, w której np. brytyjskie służby zatrzymały kogoś, kto w danym okresie już nie widniał w bazie SIS, bądź odwrotnie – wpuścić na swoje terytorium osobę, która w momencie skopiowania danych z systemu nie była jeszcze w nim umieszczona.

Jak poinformował unijny komisarz ds. bezpieczeństwa Julian King, Wielka Brytania podjęła stosowne kroki w celu wyjaśnienia ewentualnych nieprawidłowości. Jest to o tyle ważne, że Londyn chce utrzymać uprawnienia do wglądu w system SIS także po opuszczeniu Unii Europejskiej.

..... (kw)

Ludzie Zełenskiego uczą się polityki

UKRAINA \ Deputowani do parlamentu Ukrainy, którzy wkrótce zasiądą w Radzie Najwyższej z ramienia partii Sługa Narodu prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, rozpoczęli w kurorcie w Truskawcu intensywny kurs przygotowujący ich do nowej funkcji.

Truskawiec to miasto zlokalizowane w obwodzie lwowskim, położone u stóp Karpat. To właśnie tam do najbliższej niedzieli nowo wybrani parlamentarzyści z partii Sługa Narodu będą zdobywali wiedzę na temat pracy Rady Najwyższej oraz najważniejszych zasad związanych z funkcją polityka.

Parlamentarzyści dotarli do Truskawca pociągiem w niedzielny wieczór. Od poniedziałku większość czasu zajmuje im uczestnictwo w specjalistycznych wykładach, prowadzonych przez kadre Szkoły Ekonomiki z Kijowa. „W ciągu tygodnia, od godz. 8.30 do 21.30, nowo wybrani deputowani będą słuchali wykładów profesorów i uznanych na rynku pracy specjalistów. W komplecie z zajęciami będą także pracowali nad zdobytą wiedzą w grupach (...). W ciągu

dnia przewidziano trzy krótkie przerwy, czas na obiad i kolację. Nawet w tym czasie uczestnicy będą realizowali zadania od wykładowcy” – poinformował w mediach społecznościowych honorowy rektor Kijowskiej Szkoły Ekonomiki Tymofij Miłowanow.

Przyszli deputowani, którzy wcześniej często nie mieli do czynienia z wielką polityką, poznają podstawy zarządzania państwem oraz jego bezpieczeństwa i obrony. Będą także uczyli się o makroekonomii, infrastrukturze i polityce podatkowej.

Po ostatnich wyborach przedstawiciele partii Sługa Narodu zdobyli 254 miejsca w 424-osobowej Radzie Najwyższej. Oznacza to, że partia prezydenta Wołodymyra Zełenskiego ma samodzielną większość.

..... (kw)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

Paweł Woźniak

O d ostatniej swojej analizy z kwietnia br. S&P nie zmieniła także swoich przewidywań wzrostu PKB Polski na lata 2021–2022. To odpowiednio 3,0 proc. i 2,8 proc. Agencja wskazała w raporcie, że ratingi części krajów Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski, pozostają na takim samym lub niższym poziomie niż przed kryzysem finansowym z lat 2007–2008.

„Wynika to z oddziaływania czynników instytucjonalnych. Ponadto poziom zadłużenia publicznego jest w większości przypadków wyższy niż przed światowym kryzysem. Choć gospodarki krajów Europy Środkowo-Wschodniej w ostatniej dekadzie uległy znaczącej dywersyfikacji, to wciąż opierają się na integracji z zachodnioeuropejskimi łańcuchami produkcji, zwłaszcza w sektorze motoryzacyjnym i innych sektorach przetwórstwa” – napisano w raporcie. S&P ostrzega, że w przypadku pogorszenia globalnych tendencji protekcyjnych

ROZWÓJ \ Perspektywy naszej gospodarki są stabilne – uważają największe agencje

S&P podnosi prognozę dla Polski na 2019 r.

S&P Global Ratings, jedna z trzech największych agencji ratingowych, podwyższyła prognozę wzrostu gospodarczego Polski na 2019 r. z 3,9 proc. do 4,1 proc. Bez zmian pozostawiła natomiast szacunki na 2020 r. na poziomie 3,1 proc. Prognoza deficytu sektora rządowego i samorządowego na bieżący rok również została podtrzymana.



wzrost gospodarczy w regionie może ucierpieć.

Agencja przedstawiła też uwarunkowania, które mo-

głyby wpłynąć na zmianę ratingu Polski. Jak napisano, mógłby on ulec podwyższeniu, jeżeli realny

wzrost dochodów w Polsce nadal będzie przekraczał wzrost analogicznego wskaźnika u kluczowych

partnerów handlowych bez generowania nierównowag zewnętrznych. Kolejnym warunkiem będą nadwyżki budżetu krajowego prowadzące do redukcji długu publicznego w ujęciu nominalnym. Trzecim czynnikiem mogłoby być zwiększenie oszczędności prywatnych na skutek działania programu pracowniczych planów kapitałowych, co z kolei obniżyłoby zobowiązania warunkowe rządu związane ze starzejącą się i malejącą populacją w wieku produkcyjnym.

Z kolei negatywną presję na rating, zdaniem agencji, mogłoby wywrzeć znaczące pogorszenie się kondycji fiskalnej oraz dynamiczny wzrost płac prowadzący do szybszego od oczekiwań wzrostu zadłużenia zewnętrznego netto, co potencjalnie wskazywałoby na osłabienie konkurencyjności kraju.

S&P, podobnie jak Fitch – inna agencja ratingowa z tzw. wielkiej trójki – wia-rygodność kredytową Polski ocenia na poziomie A-. Z kolei Moody's daje Polsce ocenę A2, czyli o jeden stopień wyższą. Perspektywy wszystkich ocen są stabilne.

Nie będzie ograniczeń w dostawach gazu dla rodzin

SUROWCE \ Resort energii proponuje nowe zasady ograniczania dostaw gazu. Rząd chce w ten sposób lepiej zapobiegać skutkom ewentualnych kłopotów z dostawami gazu ziemnego do Polski. Ograniczenia nie będą dotyczyły gospodarstw domowych, małych i średnich firm, szpitali, domów opieki, żłobków, przedszkoli i szkół.

Minister energii przedstawił projekt rozporządzenia mającego zwiększyć skuteczność ograniczeń w zużyciu gazu dla poprawy działania systemów zasilania i w sytuacjach niedoboru tego paliwa. Dotychczasowych przepisów w tym zakresie nie zmieniano od 2007 r. Obecnie nie pozwalają one na wprowadzenie wystarczających dla zapewnienia bezpieczeństwa paliwowego państwa redukcji dostaw gazu.

Zwiększeniu efektywności ograniczeń w poborze gazu ziemnego będzie służyło objęcie ograniczeniami wszystkich użytkowników, którzy nie należą do kategorii odbiorców chronionych. Do tej kategorii zaliczono zaś gospodarstwa domowe, małe lub średnie przedsiębiorstwa, szpitale, domy opieki, żłobki, przedszkola i szkoły oraz firmy zajmują-

ce się ich zaopatrywaniem w ciepło.

Projekt przewiduje wprowadzenie jedenastego stopnia zasilania, tj. całkowitego ograniczenia poboru gazu ziemnego w sytuacji, gdy dostępne ilości tego paliwa nie będą wystarczały grupie odbiorców chronionych. Wprowadzenie ograniczeń w poborze gazu ma mieć miejsce jedynie w sytuacjach szczególnych dla zapobieżenia sytuacji zagrażających bezpieczeństwu paliwowemu państwa. Resort przyznaje, że wprowadzenie ograniczeń może wpłynąć na konkurencyjność gospodarki i przedsiębiorczości, jednak prawdopodobieństwo tego uważa za stosunkowo nieduże, biorąc pod uwagę, że ostatnie ograniczenia w poborze gazu ziemnego były w 2009 r.

W projekcie doprecyzowano sposób ogłaszania obowiązujących stopni zasilania

poprzez wprowadzenie obowiązku ich publikowania z 10-godzinnym wyprzedzeniem. Oprócz stosowanych dziś komunikatów w Programie I Polskiego Radia informacje o stopniach zasilania będą też zamieszczane na stronach internetowych.

– W naszej opinii propozycja nowelizacji pojawiła się przede wszystkim w związku z dostosowaniem narzędzi administracyjnych i definicji do coraz bardziej płynnego i nowoczesnego rynku gazu w Polsce. Należy wskazać, że dotychczasowe rozporządzenie pochodzi z 2007 r., czyli z okresu przed wprowadzeniem III pakietu liberalizacyjnego UE i przed otwarciem rynku gazu na Towarowej Giełdzie Energii – stwierdził Łukasz Ruciński z departamentu PR w PGNiG.

(a.mac.)

Zmiany w programie Czyste Powietrze

SMOG \ Przyjmowanie przez gminy wniosków o dofinansowanie wymiany pieców węglowych, nowy wzór formularza wniosku oraz wydłużony okres realizacji przedsięwzięcia z 24 do 30 miesięcy od daty złożenia wniosku – to zmiany w programie Czyste Powietrze, które weszły w życie w poniedziałek.

Gminy będą mogły na podstawie porozumień zawartych z wojewódzkimi funduszami ochrony środowiska i gospodarki wodnej przyjmować wnioski o dofinansowanie w programie Czyste Powietrze i dokonywać ich wstępnej weryfikacji – poinformowało Ministerstwo Środowiska. Do tej pory wnioski o dofinansowanie wymiany pieców węglowych były przyjmowane i rozpatrywane wyłącznie przez wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

W czerwcu br. Komisja Europejska skierowała list m.in. do ministra środowiska Henryka Kowalczyka oraz ministra przedsiębiorczości Jadwigi Emilewicz. KE zasugerowała, by strona polska oddała w ręce samorządów i banków komercyjnych zarządzanie pieniędzmi na wymianę pieców węglowych. Na początku lipca Ko-

walczyk powiedział, że resort zapewnił Komisję Europejską, iż sieć dystrybucji w ramach programu Czyste Powietrze zostanie poszerzona.

Przyjmowanie wniosków przez gminy to jedna ze zmian programu, która weszła w życie w poniedziałek. Ministerstwo Środowiska poinformowało, że uległ zmianie wzór formularza wniosku o dofinansowanie, co według resortu uprości proces jego wypełniania. – Ponadto w obecnej formie wniosek będzie zawierał warunki umowy dotacji oraz oświadczenie woli wnioskodawcy o chęci jej zawarcia, bez konieczności dodatkowej wizyty wnioskodawcy w siedzibie wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej – poinformował resort.

(jak, PAP)

JEDNA DROGA, CZTERY KRAJE

VIA CARPATIA \ Inicjatywa utworzenia szlaku Via Carpatia, czyli drogi łączącej Kłajpedę z portem w Salonikach, powstała w 2006 r. Szczegóły związane z trasą zostały ustalone 27 października 2006 r. w Łańcucie podczas zorganizowanej w tym celu międzynarodowej konferencji pt. „Jedna droga – cztery kraje”. Zgromadzeni na niej wówczas ministrowie transportu Litwy, Polski, Słowacji i Węgier podpisali tzw. Deklarację Łańcucką.

WYWIAD \ Z Beata Daszyńską-Muzyczka, prezes zarządu BGK, rozmawia PAWEŁ WOŹNIAK

Zrealizujemy wspólne cele

Powstanie Funduszu Trójmorza to ogromna szansa dla krajów naszego regionu. – Skupimy się na trzech obszarach – infrastrukturze transportowej, energetycznej oraz cyfrowej. Fundusz działa na zasadach rynkowych, komercyjnych, a potrzeby inwestycyjne w regionie Trójmorza szacowane są na 570 mld euro – mówi w rozmowie z „Codzienną” Beata Daszyńska-Muzyczka, prezes zarządu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Polski bank rozwoju BGK jest inicjatorem powołania Funduszu Trójmorza, który jest już oficjalnie zarejestrowany i ma na celu wsparcie rozwoju krajów regionu Europy Środkowej i Południowej. To sukces?

Utworzenie Funduszu Trójmorza to inicjatywa i ogromny sukces BGK. Fundusz Trójmorza jest projektem transgranicznym, łączącym wspólne cele państw leżących między Morzem Bałtyckim, Adriatykiem i Czarnym. Główne cele funduszu to tworzenie połączeń transportowych, energetycznych i cyfrowych w osi północ-południe. Założenie tego wehikułu finansowego, jakim jest Fundusz Trójmorza, pozwoli akumulować i dostarczać kapitał do realizacji tych inwestycji, niezwykle istotnych dla dalszego rozwoju regionu.

Jak wyglądały prace przygotowawcze powołujące Fundusz?

W ostatnich miesiącach intensywnie pracowaliśmy z naszymi partnerami z instytucji rozwoju państw Trójmorza nad strategią i strukturą Funduszu, w tym szczególnie z przedstawicielami ośmiu państw biorących udział w spotkaniach roboczych, choć w stałym kontakcie byliśmy ze wszystkimi państwami należącymi do Inicjatywy. List intencyjny o powołaniu Funduszu Trójmorza podpisaliśmy na szczycie Inicjatywy Trójmorza w Bukareszcie we wrześniu 2018 r., a niecały rok później, w maju 2019 r., został podpisany akt założycielski. To pokazuje, jak szybko udało nam się przeprosować kwestie legislacyjno-administracyjne, bo wynegocjowanie strategii i ram prawnych tego typu funduszu zajmuje zazwyczaj około 20–30 miesięcy. Ostatecznie akt założycielski pod koniec maja podpisaliśmy z rumuńskim EximBankiem i te dwa banki jako pierwsze zapowiedziały wpłatę środków na Fundusz.

Czekamy na kolejne kraje?

Tak, czekamy na kolejnych uczestników Funduszu. Jego ramy są tak skonstruowane, że gdy tylko kolejne banki z państw Trójmorza uzyskają wewnętrzne zgody na dołączenie do Funduszu, będą mogły to zrobić w każdej chwili. Każ-

dy kraj będzie miał zapewniony status tzw. core sponsors. We władzach Funduszu na ten moment są przedstawiciele instytucji rozwoju z Polski, Rumunii i Czech. Inicjatywa ma więc międzynarodowy charakter i cieszę się, że jej liderem jest polski bank rozwoju.

Dlaczego Bank Gospodarstwa Krajowego tak mocno zaangażował się w tę inicjatywę?

Fundusz Trójmorza wpisuje się w cele i misję Banku Gospodarstwa Krajowego. Od 95 lat wspieramy rozwój polskiej gospodarki i podnosimy jakość życia Polaków. Dzięki naszemu wsparciu w Polsce powstaje infrastruktura transportowa, budowane są nowe bloki energetyczne, realizowanych jest wiele potrzebnych polskiemu regionom inwestycji. Jako bank rozwoju dbamy o równomierny i ciągły rozwój wszystkich województw. Fundusz Trójmorza, mający na celu rozbudowę infrastruktury transportowej, energetycznej i cyfrowej, doskonale wpisuje się zatem w misję BGK, a jednocześnie stanowi dodatkowo, silny filar finansowania tych projektów. Przypomnę, że od 2017 r. BGK jest inwestorem w funduszu Marguerite II, a od 2018 r. reprezentuje Polskę w innym międzynarodowym funduszu inwestycyjnym – Marguerite I, którego inwestorzy zrealizowali projekty infrastrukturalne warte w samej tylko Polsce prawie 2 mld zł.

Co Polska i region Trójmorza mogą zyskać dzięki Funduszowi?

Celem Funduszu jest wspieranie budowy połączeń między krajami regionu Trójmorza – a więc od państw bałtyckich, przez Polskę, Czechy, Słowację, aż po Bałkany. Przez ostatnie lata obszar Europy Środkowej, m.in. dzięki środkom unijnym, bardzo prężnie rozwijał chociażby infrastrukturę transportową łączącą nas z Europą Zachodnią. Mamy szybkie połączenia drogowe i kolejowe z Niemcami, ale brakuje łatwego i komfortowego transportu na północ, np. do Tallinna, czy na południe, np. do Budapesztu czy do Rumunii. Takich brakujących inwestycji na osi północ-południe we wszystkich krajach Trójmorza jest wiele. Mamy już wytypowane pro-



Prezes Zarządu BGK Beata Daszyńska-Muzyczka | fot. Piotr Małecki dla BGK

**\\ Celem Funduszu jest wspieranie budowy połączeń między krajami regionu Trójmorza – a więc od państw bałtyckich, przez Polskę, Czechy, Słowację, aż po Bałkany. **

jekty, które powinny zostać jak najszybciej zrealizowane.

Z jakich sektorów będą te projekty?

Skupiamy się na trzech obszarach – na wspomnianej infrastrukturze transportowej, zarówno drogowej, kolejowej jak i wodnej, a także na infrastrukturze energetycznej oraz infrastrukturze cyfrowej. Uzgodniona strategia inwestycyjna Funduszu daje możliwość inwestowania w różnorodne projekty, na różnych etapach ich realizacji – możliwe jest uczestnictwo zarówno w inwestycjach typu greenfield, jak i brownfield, a także nabywanie udziałów czy uczestnictwo w spółkach celowych. Nadzór nad realizacją strategii, którą uzgodnili członkowie, sprawować będzie rada nadzorcza. Projekty zaś będą realizowane przez niezależne portfolio menedżerów.

Jedną z kluczowych inwestycji drogowych, która znalazła się na liście priorytetowej, jest budowa trasy drogowej Via Carpatia.

Zgadza się. To trasa, która ma połączyć Polskę, na linii Białystok–Lublin–Rzeszów, z Litwą

na północy i z Rumunią na południu. Zrealizowana Via Carpatia znacząco przyczyniłaby się do zwiększenia mobilności naszych przedsiębiorców, podniesienia atrakcyjności inwestycyjnej Polski Wschodniej, ale miałaby istotne znaczenie także w wymiarze niebiznesowym – mieszkańcom Podlasia, Lubelszczyzny czy Podkarpacia łatwiej byłoby w komfortowych warunkach pojechać na wakacje nad Adriatyk czy Morze Czarne. A podnoszenie jakości życia Polaków jest jedną z misji Banku Gospodarstwa Krajowego.

Inwestycje realizowane przez Fundusz będą uzupełnieniem projektów i finansowania unijnego?

Tak, Fundusz Trójmorza wpisuje się w politykę unijną i będzie komplementarny wobec projektów unijnych. W czerwcowym szczycie Trójmorza brali udział m.in. szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker oraz Frank-Walter Steinmeier, prezydent najbardziej wpływowego kraju Unii, czyli Niemiec. Przypomnę też, że wszyscy uczestnicy Inicjatywy Trójmorza są jednocze-

śnie członkami Unii Europejskiej. Warto podkreślić, że powołanie Funduszu jest niejako ruchem wyprzedzającym wobec kolejnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej na lata 2021–2027, która będzie ograniczona wobec poprzednich lat. Tymczasem potrzeby inwestycyjne w regionie Trójmorza są nadal ogromne – szacujemy je na ok. 570 mld euro. Fundusz stanowi zatem istotny element budowania silnej i konkurencyjnej Polski w silnej i konkurencyjnej Unii Europejskiej.

Fundusz będzie miał charakter komercyjny i będzie działał jak inne komercyjne fundusze?

Fundusz będzie działał na zasadach rynkowych. Zgodnie z zasadami powoływania funduszy inwestycyjnych wybraliśmy już niezależny bank – depozytariusza – oraz niezależny podmiot zarządzający Funduszem, który odpowiada za zarządzanie ryzykiem, zarządzanie portfelem inwestycyjnym Funduszu oraz zarządzanie i dystrybucję środków Funduszu. To uznane, profesjonalne instytucje finansowe o globalnym zasięgu. Finalne decyzje inwestycyjne będą podejmowane z udziałem wyspecjalizowanych komitetów inwestycyjnych. Planujemy, że Fundusz będzie w stanie zaangażować się na zasadach komercyjnych w projekty infrastrukturalne o wartości 100 mld euro, podczas gdy wysokość środków funduszu powinna wynieść 3–5 mld euro.

Czy wobec tego firmy polskie, czeskie, rumuńskie czy litewskie również mogą skorzystać na realizacji projektów z Funduszu Trójmorza?

Podkreślę, że Fundusz działa na zasadach rynkowych, komercyjnych i jest otwarty także na inwestorów z krajów Trójmorza. Również firmy budowlane, inżynieryjne czy zajmujące się IT z naszej części Europy mogą być beneficjentami projektów i zleceń realizowanych przez Fundusz. Tort do podziału jest bardzo duży, bo i projektów, które chcemy, aby Fundusz realizował, jest wiele, a ich wartość może sięgnąć 600 mld euro.

Wywiad powstał przy współpracy z BGK

Funt szuka dna

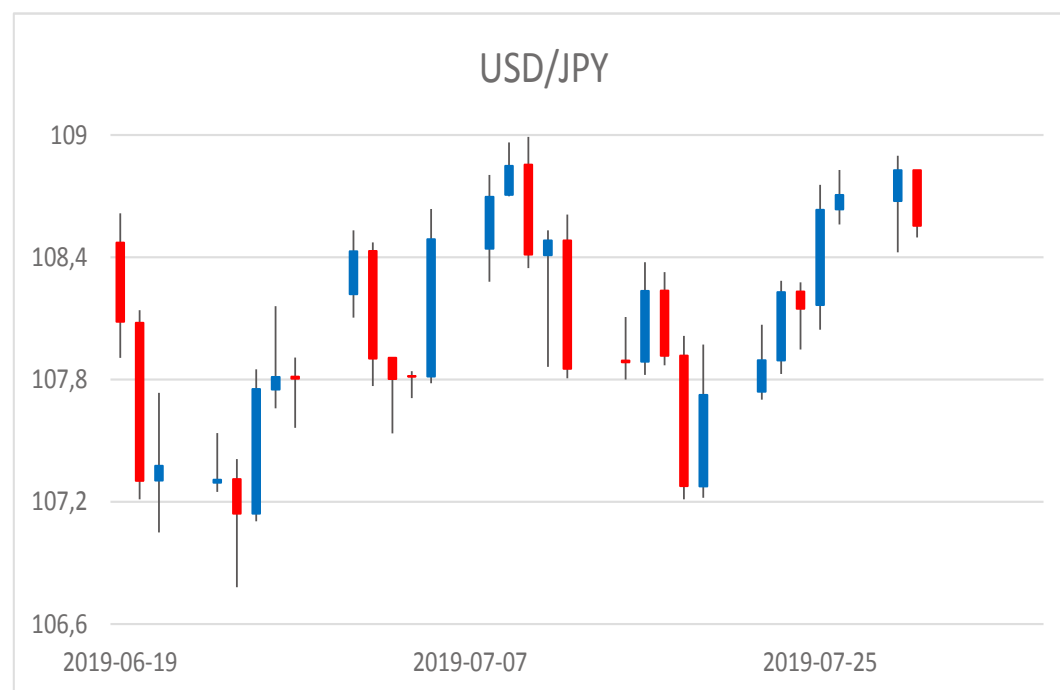
WALUTY \ Funt z kolejnym minimum. W tle obawy o twardy brexit. Jen na plusie przy niezmiennych stopach procentowych. Kolejne osłabienie złotego. Szwedzka korona na wyraźnym minusie po słabych danych.

Rafał Grodowski

Poniedziałkowe przedpołudniowe zmagania przebiegały pod znakiem notowań funta. Waluta brytyjska traciła od początku notowań, by tuż przed godz. 12 zejść poniżej odczytu 1,235 USD. Potem wcale nie było lepiej i o godz. 14 za funta płacono mniej niż 1,229 USD. Funt tak tani nie był od ponad dwóch lat, a w ciągu ostatniego miesiąca waluta brytyjska straciła ponad 2,6 proc. Potwierdzał to też odczyt złotego. Para GBP/PLN ponownie znalazła się poniżej 4,75 PLN.

Euro to znacznie spokojniejszy obraz, bo po godz. 14 para traciła mniej niż 0,05 proc., a skala wahań nie przekraczała nawet 30 pipów. Analitycy wskazywali, że paraliż decyzyjny to efekt obaw o posiedzenie FOMC. Fed jutro ma zdecydować może nie tyle o obniżce stóp, ile o jej skali. Bilans dnia dla brytyjskiej waluty to spadek o 1,37 proc., co przy umocnieniu euro o 0,18 proc., franka o 0,2 proc. i niewielkim spadku waluty australijskiej wyglądało fatalnie. Wieczorem funt spadł do wartości 1,221 USD, a wtorkowy poranek niestety potwierdził, że spadek nie był przypadkiem. Tuż po godz. 7 waluta brytyjska notowała kolejne minimum, tracąc ponad 0,7 proc. z kursem niewiele wyższym niż 1,212 USD.

We wtorek decyzję o wysokości stóp procentowych podjął Bank Japonii. Te zgod-



nie z przewidywaniami analityków pozostały bez zmiany i od stycznia 2016 r. wynoszą -0,1 proc. Jen po spadku w poniedziałek tym razem się umocnił, zyskując tuż po godz. 8 0,2 proc. i oddalając perspektywę spadku kursu wobec dolara do poziomu 109 JPY. Jen różnił się od innych walut, dla których wtorkowy poranek był czasem osłabienia do waluty amerykańskiej. Australijska traciła mniej niż 0,1 proc., ale było to już ósme z rzędu osłabienie. Para AUD/USD znalazła się poniżej kursu 0,690 USD, co po części, poza obawami o decyzję Fed, mogły powodować słabsze dane z gospodarki (czerwcowe osłabienie w sektorze budownictwa).

Tuż po godz. 9 euro znajdowało się na nieznacznym minusie, tracąc do dolara mniej

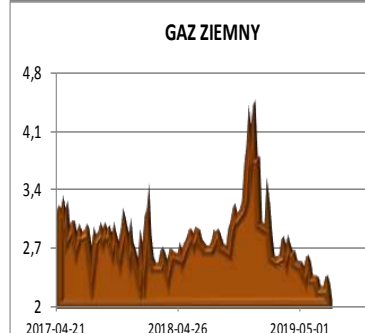
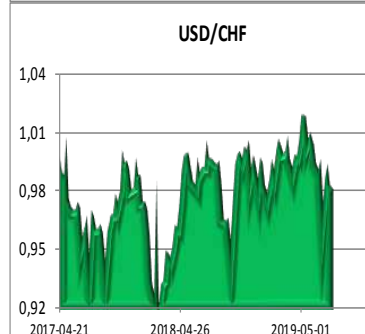
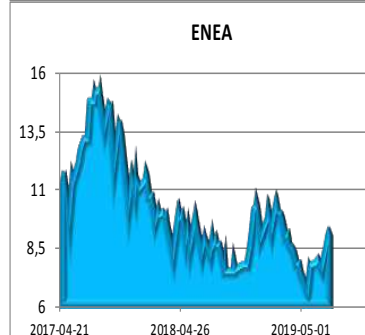
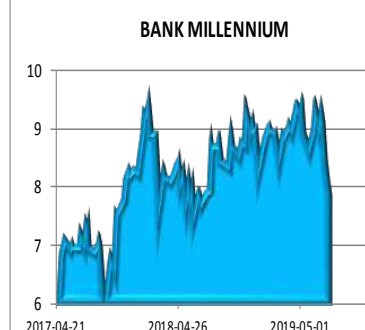
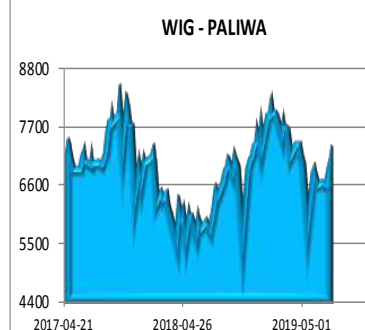
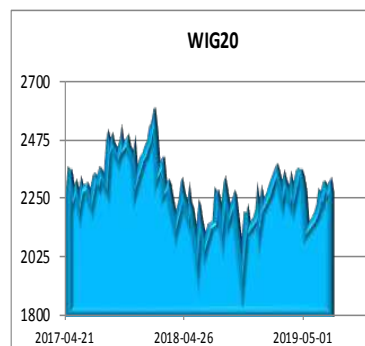
niż 0,1 proc. Funt symbolicznie odreagował, zniżkując o 0,6 proc., a złoty, który w poniedziałek zniżkował o 0,15 proc., tracił prawie 0,1 proc., pozostając powyżej kursu 3,85 PLN za dolara. Chiński juan, pomimo porannego wzrostu do waluty amerykańskiej o 0,1 proc., miesiąc zakończy zapewne osłabieniem, bo wczoraj o poranku za dolara płacono 6,886 CNY, czyli więcej niż pod koniec czerwca. Jednak lipiec dla tej waluty był dość spokojny i skala wahań nie przekraczała poziomu 1 proc., co przy wynikach w czerwcu i przede wszystkim w maju (ponad 3 proc.) było znaczącą zmianą.

Rynek walutowy po godz. 10 nie notował znaczącej zmiany, a słabe otwarcie w Europie wydawało się nie mieć wpływu na obraz dnia. Eu-

ro kosztowało tyle samo co w poniedziałek, a symboliczne umocnienie notował frank. Gdyby nie zmiana kursu funta, który tracił 0,4 proc., można by mówić o znaczącej stabilizacji. Wyjątkiem, obok funta, była także korona szwedzka. Para USD/SEK jeszcze przed godz. 8 prezentowała się bardzo spokojnie. Jednak podane przed godz. 9 wyraźnie słabsze dane o PKB w II kwartale (wzrost o 1,4 proc. wobec zakładanych 1,9 proc.) zrobiły swoje i szwedzka waluta zniżkowała o ponad 0,5 proc. Za dolara płacono nawet 9,55 korony, czyli najwięcej od dwóch miesięcy.

W drugą część dnia rynek wchodził dość spokojnie, a jedynym istotnym wyróżnikiem były kłopoty brytyjskiej waluty. Funt reaguje inaczej niż pozostałe waluty, czemu trudno się dziwić. Być może gdyby premierem został Jeremy Hunt, sytuacja byłaby inna. Opublikowane o godz. 11 dane o koniunkturze nie wpłynęły na los euro, a jedyną zmianę notował właśnie funt tracący mniej niż 0,4 proc.

Dziś wydarzeniem dnia będzie decyzja Fed. Najprawdopodobniej dojdzie do obniżki stóp procentowych. Pierwszej od grudnia 2008 r. Czy taki scenariusz jest wpisany w kursy walut? Zapewne tak, ale znaczący wpływ na notowania będzie miała ocena stanu amerykańskiej gospodarki.



KONDOLENCJE

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP. 
TATY
Poseł
Barbary Dziuk

Wyrazy żalu i współczucia Rodzinie oraz Bliskim
w tym trudnym czasie
w imieniu Posłów i Senatorów Prawa i Sprawiedliwości
składa

Ryszard Terlecki
Przewodniczący Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia
Zadzwoń i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl



fol_Pivabay

RESTRYKCYJNE NORMY

PROMIENIOWANIE ELEKTROMAGNETYCZNE \ Obowiązujący w Polsce limit promieniowania elektromagnetycznego, podobnie jak w Rosji, wynosi zaledwie 0,1 W/mkw., podczas gdy zalecenia Międzynarodowej Komisji ds. Ochrony Przed Promieniowaniem Niejonizującym (ICNIRP), które przyjmuje większość krajów unijnych, wynoszą do 2 W/mkw. dla fal w zakresie 10–400 MHz, między 2 a 10 W/mkw. dla fal w zakresie 400–2000 MHz i do 10 W/mkw. dla fal w zakresie 2000 MHz–300 GHz. Większość krajów UE przyjmuje dla częstotliwości powyżej 2 GHz limity na poziomie 10 W/mkw.

GOSP.

11

TECHNOLOGIE \ Przyspieszenie rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej

Nowe technologie częścią naszego życia

W dzisiejszych czasach, przy ekstremalnie szybkim rozwoju nauki, technologii i przemysłu, istnieje wiele zjawisk, które przez ludzi uważane są za zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia. W Polsce najbardziej aktualnym tematem jest technologia 5G.

Nowe technologie stają się nieodłączną częścią naszego życia. Wypełniają coraz więcej obszarów, zarezerwowanych do tej pory tylko dla człowieka, a zależności między nimi a ludźmi stają się coraz głębsze. – Czy tego chcemy, czy nie – od cyfryzacji, nowoczesnych sieci, telemedycyny, rozwiązań chmurowych czy internetu rzeczy nie ma odwrotu – twierdzą eksperci.

Nowe technologie budzą opór

Stosowanie nowoczesnych rozwiązań budzi u części społeczeństwa ogromny zachwyt, u innych zaś niewytłumaczalny lęk. Tak skrajne emocje nigdy nie służyły merytorycznej dyskusji. Niestety strach jest jedną z naszych najsilniejszych emocji i chociaż w przeszłości chronił nas przed znalezieniem się w niebezpieczeństwie i pozwalał uniknąć zagrożenia życia, to w dzisiejszych czasach nie jest najlepszym doradcą. – Strach bierze się z niewiedzy – powiedział Ralph Waldo Emerson, jeden z najbardziej wpływowych myślicieli i pisarzy XIX w. Po dwóch stuleciach jego słowa nie straciły na aktualności. Z przeprowadzonego niedawno badania firmy informatycznej VMware wynika, że połowa konsumentów w Europie nie rozumie, jak działają i co dla nich oznaczają nowe technologie.

Zresztą w historii wynalazczości brak zrozumienia u ludzi zawsze budził lęk i opór. Po pojawieniu się pod koniec XIX w. pierwszych rowerów wielu fachowców uznało je za niebezpieczne dla zdrowia. I nie dlatego że jazda na nich groziła upadkiem i kontuzją, ale dlatego, że nadmierne skupienie nad utrzymaniem równowagi mogło, ich zdaniem, prowadzić do silnego stresu i problemów psychicznych. Z kolei w latach 70. XX w., kiedy mikrofalówki rozpowszechniły się w gospodarstwach domowych, zaczęła szerzyć się strach przed chorobą popromienną. Obecnie część społeczeństwa obawia się szkodliwego wpływu szczepionek, komputerów, telefonów komórkowych, sy-



fol. Fotolia

gnahu wi-fi czy smug kondensacyjnych zostawianych przez samoloty.

Potrzeba rzeczowej dyskusji

W dzisiejszych czasach, przy ekstremalnie szybkim rozwoju nauki, technologii i przemysłu, istnieje wiele zjawisk, które przez ludzi uważane są za zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia. W Polsce najbardziej aktualnym tematem jest technologia 5G. Właściwie nie jest ona niczym nowym, to w skrócie nowy standard mobilnej łączności, spełniający założenia Międzynarodowego Związku Telekomunikacyjnego. Założenia te zawierają wymagania na parametry wydajnościowe, jak i zastosowania, które system piątej generacji musi być w stanie obsłużyć. Eksperci twierdzą natomiast, że sieć 5G zmieni nasze życie, dając nam superszybki internet, ale przede wszystkim będzie ogromnym impulsem dla rozwoju całej gospodarki – od rolnictwa zaczynając, poprzez medycynę, rozwój inteligentnych miast, a na przemyśle kończąc. – Miks sztucznej inteligencji, internetu rzeczy i nowoczesnej transmisji danych 5G to jest coś, co zmieni obraz nie tylko miast, lecz także obraz gospodarek Unii Europejskiej i musimy być na to przygotowani – powiedział niedawno minister cyfryzacji Marek Zagórski. Dlatego w cią-

gu ostatnich kilku miesięcy przyspieszyły w Polsce prace nad tzw. megaustawą – aktem prawnym, likwidującym bariery administracyjno-prawne, które hamowały do tej pory rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej. Związane są one m.in. z obowiązującymi w Polsce normami promieniowania elektromagnetycznego w zakresie fal radiowych i mikrofal, z których ma korzystać technologia 5G. Odziedziczone jeszcze po systemie komunistycznym są obecnie zdecydowanie za niskie, by móc w naszym kraju myśleć o efektywnym wdrożeniu nowej technologii. Takie bariery prowadzą do sytuacji, w których proces budowy jednej stacji bazowej potrafi trwać latami.

Jednak ewentualne przyspieszenie rozwoju infrastruktury telekomunikacyjnej nie wszystkim w Polsce przypadło do gustu. Rzecz jasna i takie osoby mają prawo głosu – służą ku temu m.in. konsultacje społeczne, odbywające się zgodnie z prawem przed wdrożeniem każdej inicjatywy legislacyjnej. Owszem, aktywiści uczestniczyli w posiedzeniach komisji sejmowej zajmującej się treścią megaustawy, ale ich aktywność ograniczała się do zakłócania obrad. Nie było z ich strony żadnych propozycji poprawek do treści ustawy, ograniczali się tylko do wykrzykiwania tych samych haseł o rzekomej szkodliwości

5G i domagali się całkowitego zaprzestania prac nad megaustawą.

Ponieważ spór w sejmie nie przyniósł spodziewanych przez przeciwników 5G efektów, obecnie rozsyłają wśród gmin i samorządów informacje sugerujące, że przy stanowieniu nowego prawa zostały one pominięte. To nie oddaje faktycznej sytuacji – treść megaustawy została przedstawiona Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, w skład którego wchodzi Związek Miast Polskich, a Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt, zgadzając się z jego treścią.

Co mówią naukowcy

Kampania dezinformacyjna nie rozpoczęła się jednak w Polsce. Jej źródła należy szukać w Rosji. „NY Times” opisał działania, za pomocą których Moskwa ostrzega przed „morderczą siecią 5G”. Postulaty głoszone przez prokremlowską telewizję RT są nadzwyczaj zbieżne z tymi głoszonymi przez przeciwników sieci 5G w Polsce. Zdaniem autorów programów w RT sieć 5G wywołuje szereg chorób, przede wszystkim raka mózgu, choroby serca, Alzheimera i autyzm, u dzieci zaś krwotoki z nosa i problemy w uczeniu się. Jak podkreśla „NY Times”, żadna z tych informacji nie jest poparta badaniami naukowymi.

Prof. Aleksander Sieroń, kierownik Katedry Biolo-

gii Molekularnej i Genetyki na Wydziale Lekarskim Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach oraz członek Królewskiego Towarzystwa Medycznego w Londynie, od wielu lat zajmuje się oddziaływaniem pól elektromagnetycznych (PEM) w medycynie. Jego zdaniem dziś naukowo trudno udowodnić tezę o szkodliwym wpływie PEM. – W XIX w., w Wielkiej Brytanii, gdy zaczęto rozwijać kolej, pojawił się mit, że pociągi będą wywoływać trzęsienia ziemi. Dziś takim mitem jest straszenie szkodliwym wpływem szczepień na dzieci i także poniekąd, gdy mówi się o smogu elektromagnetycznym i PEM – mówił prof. Sieroń. Zwrócił uwagę, że na świecie prowadzone są tysiące różnego typu badań na temat wpływu PEM na komórki i organizmy. – Problem w tym, że przez media nagłaśniane są najchętniej wyniki tych, które mogą być niepokojące – stwierdził. – W Klinice Chorób Wewnętrznych, Angiologii i Medycyny Fizykalnej wspólnie z politechniką przebadaliśmy bardzo szczegółowo wpływ oddziaływania pól komórkowych na zwierzęta w układzie pro- i antyoksydacyjnym, nie wykazując żadnej specjalnej patologii – dodał profesor podczas posiedzenia Komisji.

Problemu natężenia PEM nie trywializuje polski rząd. Od 2017 r. w resorcie cyfryzacji trwają prace nad systemem SI2PEM, który zgromadzi wyniki wszystkich pomiarów dotyczących poziomu pola elektromagnetycznego. System stworzy symulacje rozkładu wartości pola elektromagnetycznego z dokładnością do jednego metra w dowolnym miejscu w Polsce. Zostaną one naniesione na mapy, dzięki czemu każdy w prosty sposób będzie mógł zobaczyć na dedykowanej bezpłatnej stronie internetowej wyniki pomiarów pól elektromagnetycznych. Każdy będzie mógł sprawdzić, podobnie jak ma to miejsce w przypadku zanieczyszczenia powietrza, czy w przestrzeni, w której funkcjonuje, normy PEM nie są przekraczane. Pilotaż programu ruszy jeszcze w tym roku, a całość będzie gotowa już za rok.

.....

(p.woź.)

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-12 GOSPODARKA 13 OBRONA NARODOWA 14-15 PUBLICYSTYKA 17 KULTURA 18 PROGRAM TV 19 SPORT



fot. mat. pras./d

LICZBA DNIA

250,1 MLD ZŁ \ Tyle wyniosła wartość dofinansowania z budżetu UE na lata 2014–2020 w podpisanych umowach – poinformowało Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. – Każda złotówka z UE generuje 64 grosze na inwestycje ze środków krajowych – skomentował szef resortu Jerzy Kwieciński.

ENERGIA \ LNG kupowane w Ameryce jest dużo tańsze od surowca Gazpromu

Za trzy lata zrezygnujemy z rosyjskiego gazu

Polska nie przedłuży kontraktu jamalskiego, bo jest dla niej niekorzystny. LNG z USA jest o 20–30 proc. tańszy od gazu z Rosji – mówi minister Piotr Naimski. Podkreśla, że od 2015 r. rząd realizuje strategię różnicowania źródeł i kierunków dostaw gazu do Polski.

Jan Kamieniecki

Piotr Naimski, pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, zapowiedział, że Polska w 2022 r. nie przedłuży kontraktu jamalskiego z Gazpromem, ponieważ jest on skrajnie niekorzystny dla naszego kraju. – Dlatego prowadzimy dość skomplikowaną i zróżnicowaną strategię różnicowania źródeł i kierunków dostaw gazu do Polski. Mam przyjemność prowadzić te działania od końca 2015 r. Jesteśmy na bardzo dobrej drodze, aby w 2022 r. zrezygnować z kontraktu jamalskiego. Nie będziemy go przedłużali. On jest dla Pol-

ski niekorzystny – stwierdził Naimski na antenie Polskiego Radia 24.

Minister przypomniał opinię prezesa PiS Jarosława Kaczyńskiego, który w liście skierowanym do uczestników uroczystości z okazji przyjęcia pierwszej dostawy skroplonego gazu LNG w ramach wieloletniej umowy zawartej między PGNiG a amerykańskim koncernem Cheniere, stwierdził, że cena gazu z USA, po uwzględnieniu wszystkich kosztów, jest niemal o jedną trzecią niższa od gazu sprowadzanego z Rosji. „Bezpieczeństwo idzie więc w parze z rachunkiem ekonomicznym. Taki właśnie był plan Prawa i Sprawiedliwości, z którym



Minister Piotr Naimski: – Nie przedłużymy kontraktu jamalskiego | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pora zdobyć pozwolenie na budowę Baltic Pipe

INFRASTRUKTURA \ Gaz-System uzyskał decyzję o ustaleniu lokalizacji dla rozbudowy tłoczni gazu w Odolanowie. Wydany przez wojewodę wielkopolskiego dokument dla inwestycji w powiecie ostrowskim oznacza, że już dla wszystkich tego typu obiektów po stronie polskiej zostały wydane analogiczne decyzje lokalizacyjne. Tym samym projekt Baltic Pipe przechodzi do etapu uzyskiwania pozwoleń na budowę.

W Odolanowie zostaną rozbudowane istniejąca tłocznia gazu oraz węzeł przesyłowy. Wykonane zostaną również połączenia tych elementów z istniejącą infrastrukturą przesyłową. Powiększenie tłoczni gazu Odolanów umożliwi wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego Polski oraz poprawi funkcjonowanie krajowego systemu przesyłowego, który za kilka lat zostanie obciążony zwiększonym przesyłem gazu po rozbudowie istniejącego terminalu LNG w Świnoujściu oraz po wybudowaniu podmorskiego gazociągu Baltic Pipe.

Postanowienie wojewody wielkopolskiego w sprawie Odolanowa to już trzecia i zarazem ostatnia decyzja lokalizacyjna dla tłoczni gazu w ramach projektu Baltic Pipe. Wcześniej Gaz-Sys-

tem uzyskał decyzję lokalizacyjną dla budowy tłoczni gazu Gustorzyn, wydaną przez wojewodę kujawsko-pomorskiego w połowie lipca 2019 r., oraz analogiczny dokument w sprawie rozbudowy tłoczni gazu Goleniów, wydaną przez wojewodę zachodniopomorskiego pod koniec czerwca 2019 r.

W ramach projektu Baltic Pipe w Polsce, oprócz prac związanych z trzema tłoczniami gazu, zaplanowane są jeszcze dwa elementy: budowa rurociągu łączącego gazociąg podmorski z krajowym systemem przesyłowym oraz budowa gazociągu relacji Goleniów–Lwówek. Przewidywany początek prac budowlanych to 2020 r.

Baltic Pipe będzie mógł transportować 10 mld m sześć. ga-

zu ziemnego rocznie do Polski oraz 3 mld m sześć. surowca z Polski do Danii. Dzięki niemu od października 2022 r. będzie można sprowadzać gaz ziemny ze złóż na Norweskim Szelfie Kontynentalnym. Projekt jest realizowany w ścisłej współpracy pomiędzy polskim operatorem gazociągów przesyłowych Gaz-System a duńskim operatorem systemu przesyłowego gazu i energii Energinet.

Prace przygotowawcze projektu Baltic Pipe po duńskiej stronie są na podobnym poziomie zaawansowania. Dwa tygodnie temu Duńska Agencja Ochrony Środowiska wydała zarówno Gaz-Systemowi, jak i Energinetowi decyzje środowiskowe związane z lokalizacją gazociągu w lądowej części Danii.

(p.woz.)

Elon Musk zapowiada inwestycje w Polsce

ELEKTROMOBILNOŚĆ \ „Centra serwisowe Tesli oraz nowe superładowarki pojawią się jeszcze w tym roku w Polsce” – poinformował na Twitterze miliarder Elon Musk, odnosząc się do reportażu branżowego portalu CleanTechnica z jazdy e-autem po polskich drogach.

Branżowy portal CleanTechnica, zajmujący się tematami związanymi z zieloną energią, udostępnił artykuł, którego autor opisywał swoje doświadczenia w poruszaniu się samochodem elektrycznym po polskich drogach. Link do niego pojawił się także na Twitterze i ku zaskoczeniu internautów do wpisu zamieszczonego przez portal odniósł się Elon Musk.

„Centra serwisowe Tesli oraz nowe superładowarki pojawią się jeszcze w tym roku w Polsce” – poinformował miliarder. Szef Tesli nie podał jednak więcej szczegółów. Na stronie firmy jest informacja, że obecnie w Polsce działają cztery superładowarki Tesli: w Ciechocinku, Katowicach, Poznaniu i Kostomłotach (woj. dolnośląskie). Jak dodano, wkrótce mają się pojawić cztery kolejne: w Ostrowi Mazowieckiej, Rzeszowie,

szliśmy do wyborów” – podkreślił szef PiS.

– Dzięki 24-letniemu kontraktowi z Cheniere do Polski trafi łącznie 39 mld m sześć. gazu. Będzie on o 20–30 proc. tańszy od surowca dostarczanego przez Rosjan. To powinno się odbić na naszych rachunkach. Sytuacja, w której płacimy za gaz więcej niż nasi zachodni sąsiedzi, jest nie do utrzymania – ocenił minister Naimski.

Pełnomocnik rządu zwrócił uwagę, że gaz ziemny jest uważany przez Rosję za narzędzie polityki zagranicznej. – Mamy tego świadomość. Przejawem tych działań jest budowa gazociągu Nord Stream 2 i dyskusje na temat przyszłości tranzytu gazu przez terytorium Ukrainy – powiedział.

Dlatego – jak przypomniał Naimski – Polska realizuje inwestycje, które mają się przyczynić do wzmocnienia bezpieczeństwa energetycznego. – Mam tu na myśli gazociąg Baltic Pipe i rozbudowę terminalu LNG w Świnoujściu. Wszystkie te inwestycje są realizowane zgodnie z harmonogramem i cieszą się poparciem wszystkich opcji politycznych w Sejmie – podkreślił.

(PAP)

Sieradzu oraz w Strykowie (woj. łódzkie).

W kwietniu br. doszło do spotkania premiera Mateusza Morawieckiego i Elona Muska. – Rzeczywiście rozmawiałem z panem Elonem Muskem, jedną z czołowych postaci elektromobilności – przyznał szef rządu. – Trzeba jednak poczekać parę miesięcy, żeby wyniknęły z tej rozmowy jakieś kolejne kroki – dodał Morawiecki.

Jak wskazuje analiza Instytutu Badań Rynku Motoryzacyjnego Samar, w pierwszym półroczu 2019 r. zarejestrowano w Polsce 945 elektrycznych samochodów osobowych. Najpopularniejszą marką – dzięki transakcji na rynku car sharingu – jest elektryczny model BMW i3, przed Nissanem Leaf i Renault ZOE. Trzy modele Tesli: 3, S i X zamknęły pierwszą dziesiątkę.

(jak, PAP)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



GRUZIŃSKA ARMIA Z POBORU

ARMIE ŚWIATA \ W Gruzji służba wojskowa jest obowiązkowa. Pobór obejmuje osoby w wieku 18–30 lat, służba natomiast trwa 12 miesięcy. Rezerwy tego liczącego 3,7 mln osób kraju wynoszą ok. 140 tys. żołnierzy, zaś stan liczebny sił zbrojnych Gruzji to ok. 37 tys. wojskowych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 31 LIPCA 2019

13

KAUKAZ \ Gruzja ćwiczy z sojusznikami

Manewry Agile Spirit wystartowały

W poniedziałek w bazie Senaki rozpoczęły się uroczyste międzynarodowe ćwiczenia Agile Spirit 2019 zorganizowane przez Gruzję i Stany Zjednoczone. Manewry z udziałem ponad 3 tys. żołnierzy z 14 państw odbywają się na trzech poligonach na obszarze Gruzji.

Paweł Kryszczak

Wśród państw zaangażowanych w tegoroczną edycję ćwiczeń należy wymienić, poza Gruzją i Stanami Zjednoczonymi, również Wielką Brytanię, Litwę, Łotwę, Polskę, Norwegię, Belgię, Bułgarię, Grecję, Czarnogórę, Turcję i Ukrainę. USA oddelegowały na czas ćwiczeń 1500 wojskowych, Gruzja 1450, reszta krajów członkowskich wysłała natomiast łącznie ok. 350 żołnierzy.

Warto zauważyć, że na czas manewrów Stany Zjednoczone wysłały do Gruzji m.in. wielozadaniowe pojazdy kołowe o wysokiej mobilności Humvee i transportery opancerzone Stryker. Na miejscu znalazły się również ciężarówki HEMTT i LMTV. W czasie tych manewrów używany jest także

samolot C-130H w konfiguracji ewakuacji medycznej.

Manewry Agile Spirit odbywają się pod kierownictwem Zachodniego Dowództwa Sił Zbrojnych Gruzji oraz Dowództwa Europejskiego Stanów Zjednoczonych (United States European Command). Same zaś ćwiczenia są realizowane w trzech lokalizacjach. Na czas manewrów żołnierze zostali wysłani m.in. na poligon Orpolo niedaleko miejscowości Achalciche, leżącej w południowej Gruzji. Ćwiczenia odbywają się również w miejscowości Senaki w regionie Megrelia-Górna Swanetia, gdzie jest zlokalizowana baza lotnicza, a także na poligonie Vaziani oddalonym o 20 km od stolicy kraju, 90 km od granicy z Federacją Rosyjską. Warto przypomnieć, że baza zlokalizowana w Senaki była jednym z elementów wojskowej infrastruktury krytycznej,



fot. David Mdzinarishvili/Reuters

która ucierpiała najbardziej podczas rosyjskiej agresji na Gruzję w 2008 r.

Podczas ćwiczeń Agile Spirit 2019 są realizowane zarówno scenariusze ofensywne, jak i defensywne, których celem jest zwiększenie interoperacyjności pomiędzy wojskiem gruzińskim a jego sojusznikami, wzmocnienie bezpieczeństwa w regionie Morza Czarnego, a także budowanie międzynarodowego partnerstwa. Na czas manewrów zaplanowano ponadto sztabowe gry wojenne, które rozpoczną się 5 sierpnia w bazie Senaki.

Pierwsza edycja ćwiczeń Agile Spirit miała miejsce w 2011 r. Wtedy to po raz pierwszy wzięły w niej udział Stany Zjednoczone. Od 2015 r. manewry mają charakter ćwiczeń międzynarodowych. Obecna edycja Agile Spirit 2019 ma się zakończyć do 9 sierpnia.

REKLAMA

W dzisiejszym wydaniu „Codziennej”



FORUM Polskiej Gospodarki

Partnerzy wydania:



Bank Polski



Rada Gospodarcza
STREFA WOLNEGO SŁOWA

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Jerzy Mycielski

(1930–1986) polski fizyk, jeden z głównych twórców fizyki teoretycznej przewodników w Polsce

\\ Elita to jest ta część społeczeństwa, która się czuje odpowiedzialna za resztę (...) można to odwrócić do pewnego stopnia, to znaczy: elita chce być odpowiedzialna za resztę. \\

GOSPODARKA \ Przyszłość energetyki jądrowej w Polsce

Małe nie zawsze jest piękne

Wykorzystanie samych odnawialnych źródeł energii (OZE) nie zapewni wymaganej przez UE redukcji emisji gazów cieplarnianych, a opłaty za emisję dwutlenku węgla będą nadal wzrastały. Coraz większą rolę będzie odgrywał rozwój energetyki jądrowej.

Prof. Andrzej G. Chmielewski

Jeśli zmniejszilibyśmy kulę ziemską do wielkości jabłka, atmosfera byłaby jej skórka. W tej cienkiej skórcie żyjemy i oddychamy. Za wodę i odprowadzone ścieki płacimy. Czy będziemy płacić za tlen potrzebny do oddychania i spalania paliwa w naszym samochodzie czy piecu? Od ponad 30 lat zajmuję się ochroną atmosfery głównie w zakresie rozwoju technologii oczyszczania gazów spalinowych w energetyce.

Szkodliwy wpływ gazów na zdrowie

Zjawiska zauważone przez media w ostatnich latach – występowanie smogu, efekty zdrowotne emisji małych cząstek (PM_{2,5}) wnikaających do naszych organizmów, rtęć i kancerogenne związki organiczne powstające w płomieniu – były znane od dawna. Poza przedstawianiem tych zagadnień studentom, naukowcy rozpoczęli prace nad rozwojem technologii ograniczeń emisji zanieczyszczeń gazowych i stałych do atmosfery. Działania te doprowadziły do wyposażenia dużych kotłów energetycznych w instalacje odsiarczania i odazotowania spalin oraz filtry wychwytyjące pył o wysokiej efektywności. Teraz jednak słyszymy, że głównym problemem staje się tzw. emisja niska wynikająca ze spalania węgla o złej jakości oraz śmieci w piecach zainstalowanych w domkach jednorodzinnych i mieszkaniach komunalnych. Tak więc małe nie jest tu piękne.

Wiecej z OZE i energetyki jądrowej

Węgiel jest i będzie co najmniej do 2050 r. głównym źródłem energii elektrycznej i ciepłej. Powinien być jednak spalany w dużych elektrowniach i elektrociepłowniach, wyposażonych w systemy ochrony środowiska. W naszych domach i mieszkaniach optymalne nośniki energii to elektryczność lub gaz. Również autobusy i samochody poruszające się w miastach powinny posiadać napęd elektryczny, a energia – pochodzić z niskoemisyjnych źródeł. Trzeba też pamiętać o emisji



| fot. Wikipedia/d

dwutlenku węgla i związanym z tym ociepleniem klimatu. Stowarzyszenie Elektryków Polskich w Zamościu obliczyło, że samochód napędzany energią elektryczną wytworzoną w elektrowni opalanej węglem w praktyce emituje 34,6 kg CO₂/100 km, podczas gdy podobny samochód napędzany benzyną – ok. 11,7 kg CO₂/100 km.

A zatem i w domach, i w fabrykach, i w transporcie potrzebujemy energii elektrycznej pochodzącej ze źródeł niskoemisyjnych. Są to na przykład OZE i energetyka jądrowa. Jednak stosowanie tylko OZE nie rozwiąże problemu ograniczenia emisji zanieczyszczeń gazowych i stałych. Dyspozycyjność (zdolność do wytworzenia energii w stosunku do zainstalowanej mocy) turbin wiatrowych na lądzie wynosi ok. 20–30 proc. w roku (przy prędkości wiatru > 6 m/s), a fotowoltaiki – 12 proc. Budowa turbiny wiatrowej o mocy 2 MWe (wysokość masztu 100 m, średnica śmigła 80 m) wymaga obszaru o powierzchni około 4 ha. Z 20 mkw. paneli fotowoltaicznych uzyskuje się ok. 1 kWe, tak że dla uzyskania mocy porównywalnej z normalną elektrownią należałoby zbudować panelami słonecznymi ok. 130 km kw.

Redukcja emisji CO₂ o 80 proc.

Unia Europejska zdecydowana jest do 2050 r. zredukować emisję dwutlenku węgla o 80 proc. względem poziomu z 1990 r. Komisja Europejska przeanalizowała skutki tej polityki w dokumencie „Mapa drogowa wdrażania konkurencyjnej niskowęglowej gospodarki w 2050 r.”. W scenariuszach w nim zawartych przeprowadzono analizę różnych możliwości obniżenia emisji CO₂ w systemach energetycznych. Cytowany dokument stwierdza, że państwa członkowskie powinny dysponować jak najszerzymi możliwościami wyboru środków osiągnięcia niskoemisyjnej (pod względem emisji CO₂) gospodarki i własnego wyboru technologii wytwarzania energii elektrycznej (w tym energii ze źródeł odnawialnych, energii jądrowej, technologii wychwytywania i składowania CO₂ oraz biomasy produkowanej w sposób zrównoważony). Ponadto żadna z nich nie powinna być wyłączona z zakresu opcji dostępnych danemu krajowi w celu spełnienia wymagań określonych w dokumencie.

Trzeba zauważyć, że eksperyment dotyczący wdrażania zawartej w mapie drogowej polityki energetycznej został już podjęty przez naj-

bogatsze i najbardziej technologicznie rozwinięte kraje Europy, takie jak Niemcy. Rezultaty tego eksperymentu wyraźnie wskazują na popełnione błędy i uzyskane doświadczenie powinno zostać wykorzystane w działaniach innych krajów, w tym Polski.

Rośnie znaczenie energetyki jądrowej

Przy wymaganej przez UE wobec państw członkowskich redukcji emisji dwutlenku węgla i gazów cieplarnianych coraz większą rolę będzie odgrywał rozwój energetyki jądrowej. W 30 krajach świata eksploatowanych jest 447 energetycznych reaktorów jądrowych, a w 15 krajach buduje się 60 nowych. Pod koniec 2016 r. moc zainstalowana w istniejących elektrowniach jądrowych osiągnęła 392 gigawaty (elektryczne) (GWe), który to wskaźnik jest najwyższy z kiedykolwiek notowanych w statystykach. Prognozy Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej (MAEA) wskazują, że przy przyjęciu wyższego wariantu planowanego rozwoju energetyki jądrowej przewiduje się dalszy wzrost mocy zainstalowanej w tej technologii w odniesieniu do poziomu z 2016 r., w 2030 r. o 42 proc., w 2040 r. o 83 proc. i w 2050 r. o 123 proc. W wersji pesymistycznej wzrost wyniesie odpowiednio 12 proc. i 15 proc.,

przy gwałtownym wzroście wykorzystania tego źródła energii w 2050 r. Według danych MAEA kolejne 28 krajów zainteresowanych jest wprowadzeniem energii jądrowej do swojego miksu energetycznego. W ponad 30 krajach, w których już jest wykorzystywana technologia nuklearna w wytwarzaniu energii elektrycznej (NPP), buduje się 13 nowych bloków i planuje realizację wielu następnych projektów.

Praktycznie wszystkie eksploatowane zawodowe elektrownie jądrowe wykorzystują bloki o mocy od 600 do 1300 MWe, nowo budowane bloki mają moc 1000 MWe i większą. W dodatku roczne zużycie paliwa dla zasilania bloku 1000 MWe wynosi ok. 3 mln t, gdy opalany jest węglem kamiennym, oraz zaledwie 25 t przy opalaniu paliwem uranowym. Podtrzymanie stabilności systemu energetycznego każdego kraju wymaga budowy skoncentrowanych na stosunkowo niewielkiej przestrzeni jednostek energetycznych o wysokiej efektywności.

Generacja III+ i małe reaktory modularne

Obecnie nowoczesne bloki jądrowe generacji III+, posiadające dodatkowe pasywne systemy chłodzenia (spływ grawitacyjny wody chłodzącej) oraz inne systemy zabezpieczeń, stanowią podstawę rozwoju energetyki jądrowej w świecie. Z kolei ostatnio wśród badaczy i niektórych firm rozwijających technologie jądrowe zainteresowanie budzą tzw. małe reaktory modularne (Small Modular Reactor) o mocy nieprzekraczającej 300 MW. Według naukowców z departamentu inżynierii jądrowej Uniwersytetu TAMU w Teksasie przewidywany koszt paliwa jest o 15–70 proc. wyższy w przypadku małego wodno-ciśnieniowego reaktora modułowego niż w przypadku obecnie działających lub będących w budowie dużych reaktorów lekkowodnych.

Raport „Małe reaktory modułowe SMR” przygotowała kilka lat temu grupa naukowców z Narodowego Centrum Badań Jądrowych. Wnioski będące podsumowaniem te-



fot. Wikipedia/d

Friedrich Hayek

(1899–1992) austriacki ekonomista i filozof polityki, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii w roku 1974

\ Wolność oznacza nie tylko, że człowiek ma zarówno możliwość wyboru, jak i niesie jego brzemię; oznacza także, że musi on ponosić konsekwencje swoich czynów, otrzymywać za nie pochwały lub spotykać się z potępieniem. Wolność i odpowiedzialność są nierozdzielalne. \

PUBL...

15

go raportu wskazują, że SMR (które jako takie fizycznie jeszcze nie istnieją) byłyby o ok. 20 proc. droższe. Jednak bardziej realistyczne porównanie zakładające 2–3 duże reaktory w jednej elektrowni i większe rozproszenie SMR pokazuje, że w zależności od konfiguracji wersja SMR będzie 1,5–2,0 razy droższa.

SMR mogą być uzupełnieniem reaktorów dużej mocy

Reaktory SMR nie są w stanie konkurować z reaktorami o dużej mocy, pracującymi w podstawie systemu energetycznego, lecz mogą być ich uzupełnieniem, szczególnie w zastosowaniach przemysłowych związanych z wytwarzaniem pary technologicznej. Według wspomnianego raportu NCBJ, w Polsce SMR nie będą stanowić alternatywy dla programu energetyki jądrowej w obecnym kształcie. SMR mogą mieć duże zastosowanie w odległych skupiskach ludzkich (w USA i Rosji) lub do kogeneracji, czyli współwytwarzania elektryczności i ciepła (w Europie).

Według pochodzącego z 2013 r. raportu Union of Concerned Scientists, o ile nie zostanie rozwiązany szereg optymistycznych założeń dotyczących rozwiązań technicznych, SMR nie mogą być wersją spełniającą wymogi ekonomii i bezpieczeństwa, warunkującą dalszy rozwój energetyki jądrowej. Głównym wyzwaniem dla innowatorów jest zmniejszenie kosztów budowy SMR, bez przyjmowania kompromisów związanych z zapewnieniem wymogów bezpieczeństwa jądrowego i standardów ochrony radiologicznej. Warto jednak stosować pragmatyczne podejście, tj. dokładnie zbadać ten wątek technologiczny, a decyduje co do zastosowań gospodarczych podjąć po komercjalizacji pierwszych minibloków – demonstratorów – i opracowaniu zasad licencjonowania takich rozwiązań. Oznacza to perspektywę co najmniej 20 lat na podjęcie pierwszych komercyjnych decyzji inwestycyjnych w zakresie SMR. Rozwój energetyki jądrowej w najbliższych dziesięcioleciach będzie opierał się na budowie dużych, lekkowodnych bloków energetycznych, pracujących w podstawie, z czasem eksploatacji przekraczającym 90 proc. w skali roku, co zabezpieczy działanie systemu energetycznego, w którym swoją rolę znajdują i odnawialne źródła energii.

.....
 Autor jest dyrektorem Instytutu Chemii i Techniki Jądrowej. Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” Numer 28 (1352)/2019

FELIETON \ Ci, którzy polityką zajmują się z racji powierzonej im władzy, winni być kwintesencją – człowieka i człowieczeństwa

Kim jest... mąż stanu

Jak mawiał Ronald Reagan, „politycy mają skłonność do myślenia o następnych wyborach, a nie o następnym pokoleniu”, a przecież o następnych pokoleniach, nie tylko o doraźnym sukcesie, winien myśleć mąż stanu.

Małgorzata Matuszak

Dlatego też zwykło się mianować ludzi zajmujących się sprawami państwa mężami stanu wtedy, gdy zakończyli swoją polityczną działalność. Bo, z jednej strony, gdy wciąż w życiu politycznym uczestniczą, trudno ich działania określić jednoznacznie – czy więc powiedzieć o kimś, że jest mężem stanu, można dopiero po jego śmierci, kiedy, stanąwszy przed trybunałem historii, oceni go potomność? – z drugiej zaś skutki działania najlepiej widać po jakimś czasie.

Wykracza poza teraźniejszość, ukazuje wspólnocie cele dalekosiężne

Skuteczność – to jednak nie wszystko, nawet ta oceniana w wymiarze historycznym. Musi być wprężona w służbę dobra i zła, inaczej staje się działaniem obliczonym na mniej lub bardziej doraźny zysk. Mąż stanu nie może się kierować rachunkiem zysku i straty w najbliższych wyborach, bo ocenia swoje działania w kontekście „całości życia” (trzeba dodać: nie tylko swojego, lecz także następnych pokoleń). Mąż stanu zachowuje względ na całość, nie tylko tę, którą stanowi całość jego życia, ale tę będącą częścią historii państwa, w życiu którego człowiek ten uczestniczył i o losie którego decydował. Mąż stanu żyje w teraźniejszości i – równocześnie – przekracza ją. Wybiega ku przyszłości i ze względu na nią działa. Potrafi ukazać innym – współrządzającym, współobywatelom – cel, by oni także skierowali na niego swój wzrok, by zobaczyli to, co nie jest od razu dla wszystkich widoczne, i by patrzyli wraz z nim w tym samym kierunku. Do ukazanego celu wraz z nim dążyli. Państwo – i budujące je społeczeństwo – potrzebuje bowiem głowy myślącej o przyszłości, kogoś potrafiącego świadomie podejmować decyzje i niedają-



Ronald Reagan 40. prezydent Stanów Zjednoczonych | fot. Wikipedia/d

cego się od powziętych decyzji odwieść. Potrzebuje mężów stanu.

Charakteryzuje go cnota dobro od zła umiejscawia odróżnić

Zatrzymajmy się chwilę przy cnocie, która charakteryzuje – wydaje się – męża stanu najlepiej. Arystoteles uważał, że jest ona trojakiego rodzaju, bo są trzy obszary, które obejmuje swoim działaniem: jeśli odnosi się do pojedynczego człowieka, nazywana jest rozsądkiem; jeśli kieruje się ku zbiorowości, którą tworzą ludzie mieszkający w jednym gospodarstwie – ekonomiką; jeśli zaś swoim działaniem obejmuje obszar państwa – nazywana jest właśnie polityką. Cnota ta zdana na różnicę między dobrem a złem, między prawdą a fałszem, i – równocześnie – dobro od zła umiejscawia odróżnić. Fundamentalną przesłanką do jej działania jest to, że dobro nie jest złem, a zło nie może być dobrem. Tyle zaś posiada człowiek rozsądku, ile dostępu do dobra; a ono wyjawia się temu tylko, kto jest dobry, każdemu – na jego miarę. Każdy wszak chce osiągnąć swoim działaniem dobro, problem tkwi w rozpoznaniu

tego dobra, w tym, by to, co się jawi, było dobrem naprawdę. Każdy też samego siebie czyni człowiekiem doskonałym etycznie. Bądź nie czyni.

Etyka starożytna była równocześnie etyką polityczną, jako że rozpatrywała jednostkę, osobę prywatną w horyzoncie jej poczynąń we wspólnocie, którą tworzyło państwo. Polityka, czy też raczej polis (gr. państwo-miasto), zakreślała ramy, w obrębie których funkcjonował człowiek jako istota z polis pochodząca i pozostająca w jej obrębie. Cel bytu, który można nazwać mianem państwa, był określany poprzez wspólnotę moralną tworzących go ludzi, istot z natury przeznaczonych do życia z innymi i pośród innych. Ci zaś, którzy polityką zajmują się z racji powierzonej im władzy, winni być kwintesencją – człowieka i człowieczeństwa. Mąż stanu to rozsądny obywatel, który bierze na siebie odpowiedzialność za losy państwa.

Potrzebę i dobro państwa stawia jako działania swego najwyższą zasadę i normę

Zajmowanie się polityką trzeba więc zacząć od samego siebie. Tylko ten, kto potrafi dobrze radzić

sobie, umie też radzić innym. Tylko ten potrafi rządzić innymi, kto najpierw wie, jak rządzić sobą. Tylko ten, kto posiada umiejętność słuchania siebie i tego, co go sobą czyni najbardziej, potrafi słuchać innych.

I tylko temu, kto posiada władzę odróżniania dobra i zła, można powierzyć władzę nad innymi.

Rozsądek pozwala osiągnąć jedność życia, która staje się jednością działań osiąganą wtedy, gdy wszystkie one podejmowane są ze względu na jednoczący je cel. Nie chodzi tu o pojedyncze działanie, ale o pewnego rodzaju horyzont działań, w którym każde poszczególne się wpisuje. Celem człowieka rozsądnego jest dobre życie i jego powodzenie. Celem męża – dobro rodziny. Racją męża stanu, przyczyną, dla której działa, jak i celem, który nim powoduje – dobro państwa. Mąż stanu potrzebę i dobro państwa stawia jako działania swego najwyższą zasadę i normę. Polityków zatem czy też tych, którzy za polityków pragną uchodzić, mamy wielu. Mężów stanu...?

.....
 Tekst ukazał się w miesięczniku „Nowe Państwo” nr 33/2008

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT



poniedziałek - czwartek

20:25

MÓWI SIĘ...



zaprasza
**Jacek
Sobala**

Telefon do studia: **22 649 12 62**

Oglądaj również na www.telewizjarepublika.pl



ŁÓDŹ \ Janusz Kurtyka jest bohaterem wystawy, którą w poniedziałek uroczystie otwarto w Instytucie Europejskim w Łodzi (ul. Piotrkowska 262/264). Tragicznie zmarły w katastrofie smoleńskiej prezes IPN został przedstawiony na tle najnowszej historii Polski jako istotny uczestnik debaty publicznej, skupionej na procesie wychodzenia z komunizmu i powinnościach państwa w tym zakresie.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 31 LIPCA 2019

KULTURA

17

1 SIERPNI \ 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

Piosenki dla Warszawy

Każdego roku rocznica Powstania Warszawskiego to w stolicy bardzo duże wydarzenie. Również i tym razem warszawiacy wyrażą pamięć o powstańcach na spotkaniach, marszach, spektaklach, wystawach i koncertach. My szczególnie zapraszamy przed bramą główną Cmentarza Wojskowego na Powązkach w czwartek 1 sierpnia o godz. 17, by wspólnym śpiewem oddać hołd uczestnikom zrywu z 1944 r.

Anna Krajewska

Jest już tradycją, że w rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego mieszkańcy stolicy i Czytelnicy „Gazety Polskiej” gromadzą się przed bramą główną Cmentarza Wojskowego na Powązkach na wspólnym śpiewaniu pieśni powstańczych. Jak wielokrotnie wspominali uczestnicy zrywu, piosenki te w trakcie wojennej gehenny dodawały im sił, były pełne błagania o zwycięstwo, przynosiły ukojenie, jednoczyły. Dlatego powstańcy tak chętnie wciąż przychodzą je śpiewać i przyprowadzają swoje wnuki. Przez wiele lat śpiewy na Powązkach prowadziła Agnieszka Pawlik-Regulska przy akompaniamencie nieodżałowanego Janusza Kani. W tym roku piosenki będzie intonował Bartłomiej Kurowski, znany dobrze naszym Czytelnikom z organizowanych przez Strefę Wolnego Słowa muzycznych spotkań. – To dla mnie wyzwanie. Pierwszy raz będę miał za zadanie prowadzić wspólne śpiewy, a nie tylko występować, aby ludzie słuchali – powiedział „Codzienną” Bartłomiej Kurowski. Wyjaśnił też, że część z pieśni musiał sobie przypomnieć. – Niektóre śpiewy wykonamy przy akompaniamencie gitary, inne a cappella. Oprócz tych popularnych, takich jak „Warszawskie dzieci” czy „Serce w plecaku”, zabrzmi też „Biały Orzeł” o 11-letnim powstańcu Wojtku Zalewskim. Zaśpiewamy również utwór Jana Pietrzaka „Taki kraj” – zapowiedział artysta. Teksty piosenek, jak co roku, będzie można znaleźć w dołączonym do jutrzejszego wydania „Gazety Polskiej Codzienną” śpiewniku. Tradycyjnie też uczestnicy spotkania otrzymają białą-czerwone goździki, żeby uhonorować nimi groby powstańców, a przewodniczący warszawskiego klubu „GP” Adam Borowski wraz z przedstawicielami redakcji złoży wieniec przed pomnikiem Gloria Victis. Serdecznie zapraszamy.

Koncerty

W środę, w przeddzień 75. rocznicy wybuchu Po-



Co roku 1 sierpnia przed bramą główną na Powązkach gromadzą się tłumnie całe rodziny, by wspólnie śpiewać powstańcze piosenki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wstania Warszawskiego, na pl. Krasińskich w Warszawie o godz. 20.30 odbędzie się koncert „Tak, tęsknię” z udziałem m.in. Katarzyny Groniec, Kayah, Tomasza Organka, Darii Zawiałow, Krzysztofa Zalewskiego i Adama Nowaka. Będzie można usłyszeć m. in. utwory: „Warszawa jest smutna bez ciebie”, „Piosenka o wieczornym gościu”, „Ostatnia niedziela”, „Piosenka o mojej Warszawie”. Sentymentalna muzyczna opowieść o tęsknocie do kobiety, Warszawy i przedwojennej bez troski zostanie przepleciona tekstami powstańczych listów ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego – zapowiadają organizatorzy. Ich fragmenty odczytają aktorzy Maria Dębska i Marcin Bosak.

Z kolei w czwartek o godz. 16.30 na rondzie Dmowskiego zagra zespół Contra Mundum (koncert pierwotnie miał się odbyć 30 lipca na warszawskim Bemowie, ale jak informował na Facebooku wokalista zespołu Norbert „Smoła” Smoliński, wydarzenie zostało zablokowane przez prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego).

Wieczorem zaś o godz. 20.30 na pl. Piłsudskiego odbędzie się wspólne śpiewanie piosenek powstańczych z udziałem orkiestry i chó-



Przez wiele lat śpiewy prowadziła Agnieszka Pawlik-Regulska przy akompaniamencie nieodżałowanego Janusza Kani | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ru pod kierownictwem Jana Stokłosa pt. „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”. To również coroczna akcja muzyczna, która już od 13 lat gromadzi tłumy mieszkańców stolicy i wszystkich zainteresowanych historią Warszawy. Ci, którzy nie będą mogli dotrzeć na pl. Piłsudskiego, dzięki uprzejmości Telewizji Polskiej będą mieli szansę obejrzeć koncert na żywo na antenie TVP1 (od godz. 20.35).

Wystawy

W najbliższych dniach warto przyjść też do Muzeum Powstania Warszawskiego, które przygotowało interaktywną wystawę „Odbicie. Jestem jak ty zapewne”. Dzięki specjalnemu urządzeniu, które skanuje twarz zwiedzającego, każ-

dy może sprawdzić, do którego z powstańców jest najbardziej podobny, oraz poznać jego historię. Obok wyświetlanego zdjęcia pojawi się link, który będzie można sfotografować albo zapisać i pobrać archiwalne zdjęcie powstańca. – Ideą wystawy jest przybliżenie nam poszczególnych uczestników zrywu, by ich twarze stały się nam bardziej bliskie w taki osobisty sposób, by dzięki temu łatwiej zapamiętać losy konkretnej osoby – mówi kurator ekspozycji Anna Grzechnik. Jak dodaje, lustrom będzie towarzyszyła scenografia oparta na fotografiach powstańców oraz ich wypowiedzi z wywiadów nagrywanych dla muzealnego Archiwum Historii Mówionej o tym, jakie emocje towarzyszyły im po Po-

wstaniu i czym ono dla nich było. Wystawę będzie można oglądać przez najbliższy rok.

Polecamy również ekspozycję prac Romana Tadeusza Stachery „Dni honoru i męstwa. Warszawa 1944”, której wernisaż odbędzie się dziś o godz. 18 w Centralnej Bibliotece Rolniczej (ul. Krakowskie Przedmieście 66).

Spektakl

O północy z 1 na 2 sierpnia w Sali pod Liberatorem w Muzeum Powstania Warszawskiego odbędzie się uroczysta premiera spektaklu teatralnego „Król Lear” Williama Szekspira w reż. Agnieszki Korytkowskiej. Na premierę wstęp jest tylko z zaproszeniami, ale spektakl będzie też grany w dniach 2–5 sierpnia o godz. 20 (bilety do nabycia w kasie MPW). „Król Lear” będzie próbą przeniesienia tego dzieła w realia świata, w którym wojna stanowi jego status quo: toczy się za oknem, za granicą, w rodzinie, w pamięci. Sala pod Liberatorem stanie się sceną dla dramatu Szekspira, którego pierwszym tematem jest rozkład i upadek świata – zapowiadają organizatorzy.

Akcja

Kolejną inicjatywą, która od kilku lat towarzyszy obchodom rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, jest kampania „BohaterON – włącz historię!”. W jej ramach każdy może pokazać, że pamięta o uczestnikach walk o stolicę i docenia tych, którzy pielęgnują pamięć o wydarzeniach sprzed lat. Za pośrednictwem strony www.BohaterON.pl można napisać bezpłatną pocztówkę dla powstańca. Na e-kartce obowiązuje limit 25 słów – tyle, ile maksymalnie można było zawrzeć w korespondencji wysyłanej pocztą polową podczas Powstania Warszawskiego. Wypełnione przez internet pocztówki zostaną wydrukowane i po zakończeniu akcji – razem z nadesłanymi do siedziby Fundacji Sensoria kartkami i listami – przekazane adresatom w formie tradycyjnej. Zachęcamy.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 OBRONA NARODOWA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 KULTURA
18 PROGRAM TV
19 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



fot. mat. pras./d

ODNALEZIONY WALC \ Bohaterowie filmu, 90-letni Andrzej Budzyński i 87-letnia Barbara Żugajewicz, byli razem w czasie II wojny światowej, później stracili kontakt. Oboje myśleli, że ukochana osoba nie żyje. Odnaleźli się po wielu latach.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Pogoda 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Fascynujące miejsca: Fascynujące Wogezy - bociania dolina 09:00 Alternatywy 4 (1) - serial 10:15 Komisarz Alex (128) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (145) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedynce 14:00 Elif (537) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość 2 (227) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Jeden z dziesięciu - teleturniej 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:35 Zniwielona (23) - serial 21:35 Rolnik szuka żony - pr. rozryw. 22:35 Gołębiarki (1) - serial 23:35 Odnaleziony walc - film dok., Polska 2016 00:40 Wojsko-polskie.pl 01:10 Terytoria	07:20 Familiada - teleturniej 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (226) - serial 11:55 Barwy szczytów (2070) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Marzę o Tobie (32) - serial 14:10 Postaw na milion - teleturniej 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (147) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (111) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:30 Sport 18:40 Na dobre i na złe (725) - serial 19:35 Rodzinka.pl (126) - serial 20:10 Tata do pary 2 - komedia obyczajowa, Niemcy 2013 22:20 Amerykańskie smoki - film sens., USA 1998. Opowieść o współpracy dwóch policjantów wywozujących się z różnych światów. Wspólne śledztwo nad morderstwami w Korei i Ameryce wpłtuje ich w wojnę pomiędzy Mafią a Yakuzą. 00:05 Psy 2. Ostatnia krew - film sensacyjny, Polska 1994	05:40 Mango - Telezakupy 06:55 Szkoła (449) - serial 07:50 Doradca smaku 08:00 19+ (367) - serial 08:30 19+ (368) - serial 09:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 10:00 W-11 - Wydział Śledczy (1163) - serial 10:45 W-11 - Wydział Śledczy (1164) - serial 11:30 SOS. Ekipy w akcji (41) - serial 12:30 Ukryta prawda (706) - serial 13:30 W-11 - Wydział Śledczy (1165) - serial 14:15 W-11 - Wydział Śledczy (1166) - serial 15:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:00 Szkoła (450) - serial 17:00 SOS. Ekipy w akcji (42) - serial 18:00 Ukryta prawda (707) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:10 Doradca smaku 20:15 Na Wspólnej (2919) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Gliniarz z metropolii - komedia sensacyjna, USA 1997, reż. Thomas Carter, wyk. Eddie Murphy, Michael Wincott 23:55 Jak stracił chłopaka w 10 dni - komedia romantyczna, Niemcy/USA 2003 02:20 Z archiwum X (1) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Malanowski i partnerzy (37) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (38) - serial 09:45 Dzień, który zmienił moje życie - serial 10:45 Dlaczego ja? (673) - serial 11:45 Gliniarze (234) - serial 12:40 Trudne sprawy (555) - serial 13:40 Sekrety rodziny (96) - serial 14:40 Dlaczego ja? (426) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (273) - serial 17:40 Sekrety rodziny (97) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (515) - serial 20:05 New York Taxi - komedia sensacyjna, Francja/USA 2004. Nowojorski policjant ściga brazylijskie złodziejkę, które napadają na banki. W śledztwie pomaga mu prowadząca taksówkę Belle Williams. 22:15 John Tucker musi odejść - komedia romant., USA 2006 00:00 Nasz nowy dom (94) - reality show 01:00 Nasz nowy dom (95) - reality show	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Koniec systemu 11:00 Telezakupy 11:15 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 11:30 Telezakupy 11:55 Ekonomia raport 12:15 Telezakupy 12:30 Polska na dzień dobry 14:00 Telezakupy 14:15 Kalendarz historyczny 14:23 Ekonomia raport flash 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołudnie 17:15 Wolne głosy 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:52 Prognoza pogody 18:55 Kulisy manipulacji - flesz 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Dorota Kania 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Pilnujmy Polski! 21:30 Na pomoc! 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Każdy maluch to potrafi 09:00 Kalejdoskop Młodych 09:20 Express Studencki 09:25 Sanktuaria polskie 09:45 Święty na każdy dzień 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 W Solankowej Dolinie 10:35 Królestwo pod wodą 11:00 Podróż po południowym Pacyfiku 11:15 Ja, głuchy 11:40 Od Oceanu do Oceanu 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Matka Teresa 14:00 Głos serca 14:45 Franz Stock, apostoł pojednania 15:40 100 cudownych miejsc na świecie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Ben Hur. Wyścig po chwałę 17:00 Po stronie prawdy 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończonych 19:25 Święty na każdy dzień 19:30 Przygody Mobilków 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Kolory świętości 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Yohan - wędrówki dzieci
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

KRZYŻÓWKA

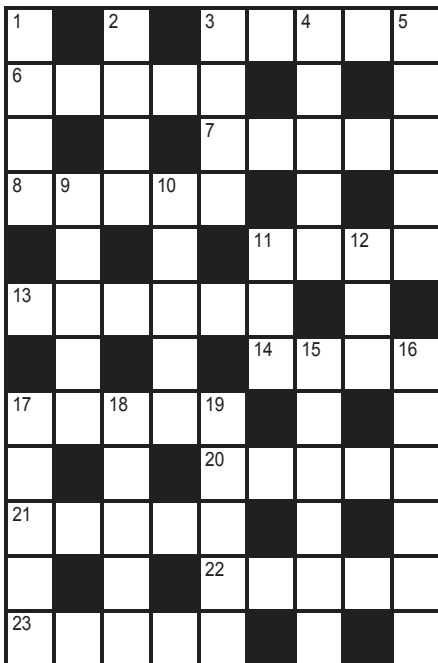
POZIOMO

- dawniej o malarii
- jadą w kuligu
- alarm z Sienkiewicza
- pieśni Dawida
- zakończenie utworu muzycznego
- w parze z dziadkiem
- cecha dżentelmena
- żywemu nie przepuści
- wyspa Odyseusza
- potocznie o spodniach
- irytacja, wzburzenie
- uczniowie szkoły wojskowej

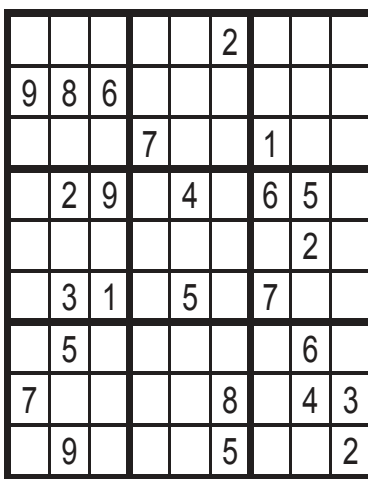
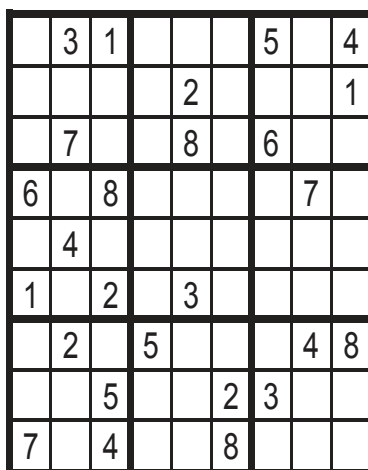
PIONOWO

- kopiec, wał
- lubelska lub europejska
- oglądany w kinie
- głęboka czerwień
- ma swojego generała
- przed matem
- złe, które nie śpi

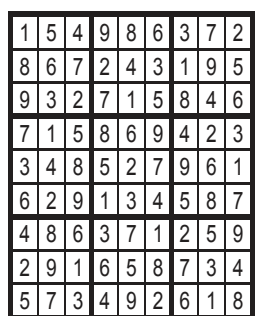
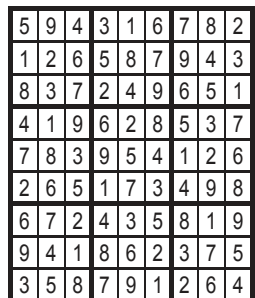
- pracował przy szafocie
- suchy w stoczni
- państwo Saudyjskich
- łódź rozbitka
- lejce, wodze
- np. internetowe
- kropki na nosie



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Królestwo pod rządami Borisa



W numerze 31/2019 polecamy Państwu tekst Konrada Wysockiego „Euroscęptyk z królewskimi korzeniami”. Charyzmatyczny i kontrowersyjny, mający znacznie więcej wrogów niż zwolenników, głównie wśród społeczeństwa, gdyż ostatnie głosowanie wewnętrzne Partii Konserwatywnej tego nie potwierdziło. Nazywany podkopywaczem Theresy May, choć przez dwa lata piastował jedno z kluczowych stanowisk w jej rządzie. Oto Boris Johnson – nowy premier Wielkiej Brytanii.



e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razwarkow,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Janderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCh SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamierzonych nie będziemy przyjmować. Gazeta Polska „Codziennie” ma prawo do wykorzystania treści zamieszczonych w internecie.

TOMASZ MAJEWSKI \ Michał Haratyk ma jeszcze wielkie rezerwy. Niesamowicie ucieszył mnie jego nowy rekord Polski. On już jest świetny technicznie, dynamiczny, równy, ale wciąż słabszy siłowo. Cały czas może się rozwijać. Najważniejsze, że ma mocną psychikę. To jego największy atut.

VERVA STREET RACING \ Orlen zaprasza nad morze

Największe święto motorsportu

Ostatni weekend wakacji należy zarezerwować na spotkanie z największymi gwiazdami motorsportu. 24 i 25 sierpnia Gdynię oparuje największa motoryzacyjna impreza roku – Verva Street Racing. Atrakcji nie zabraknie, a gościem specjalnym będzie nasz jedyny kierowca w Formule 1 – Robert Kubica.

Krzysztof Oliwa

VERVA Street Racing to cykliczne widowisko i festiwal motoryzacyjny, który odbywa się nieprzerwanie od 2010 roku. Podczas wszystkich dotychczasowych edycji impreza zgromadziła ponad 2600 sportowych i wyczy-

nowych pojazdów oraz blisko 600 tysięcy widzów. Tegoroczna edycja ma być wyjątkowa z kilku powodów. Największą atrakcją będzie przejazd Roberta Kubicy i George'a Russella na specjalnie zbudowanym na tę okazję torze Formuły 1. Obaj kierowcy pokażą próbki możliwości swojego bolidu ROKiT Williams Racing.

Już sama możliwość spotkania Kubicy to nie lada gratka. Kierowca bardzo rzadko bierze udział w tego typu wydarzeniach, a w tej chwili to jeden z najpopularniejszych sportowców w kraju. Za jego heroiczny powrót do Formuły 1 kciuki trzymała cała Polska. Po ponad ośmiu latach przerwy dzięki wsparciu PKN

Orlen stało się to możliwe. Jego początki po powrocie do wielkiego ścigania były bardzo trudne, ale ostatnie Grand Prix w Niemczech pokazało, że Kubicę wciąż stać na bardzo dużo. W miniony weekend krakowianin zdobył pierwszy punkt w klasyfikacji generalnej.

Zapach Dakaru

Rajd Dakar rozpala wyobraźnię wszystkich kibiców motorsportu od kilkunastu lat. Podczas nadchodzącej edycji Verva Street Racing będzie można poczuć atmosferę pustynnych bezdroży. Na torze pokazowym, który zostanie wybudowany na plaży miejskiej w Gdyni, Orlen Team pokaże swój pustynny „arsenał”. Kibice będą mieli okazję poznać możliwości ciężarówek, motocykli czy samochodów rajdowych. Za kierownicą tego ostatniego zasiądzie Kuba Przygoński. Cztery zawodnik ostatniej edycji Rajdu Dakar ma zademonstrować, jak jego samochód radzi sobie na grzaskim piasku. Warto przyjrzeć się umiejętnościom Przygońskiego. Kierowca Orlen Teamu z roku na rok robi niesamowite postępy. Jeszcze kilka lat temu odnosił sukcesy na motocyklach, teraz spisyje się jeszcze lepiej za kierownicą samochodu. Kolejny rok plasuje się w czołówce klasyfikacji generalnej Baja, ale największe wyzwanie czeka go zimą przyszłego roku. Patrząc na progres Kubicy, możemy ścisnąć kciuki za jego miejsce na podium w klasyfikacji generalnej Dakaru.

Orlen Team na najbardziej wymagającym wyścigu świata to nie tylko Przygoński, lecz także dwóch niezwykle utalentowanych motocyklistów. Macieja Gienzy i Adama Tomiczka także nie zabraknie podczas widowiskowego weekendu w Gdyni. Gienza i Tomiczek to wielkie nadzieje polskiego motorsportu. Ten drugi przed rokiem skończył Dakar na świetnym szesnastym miejscu, przezwyciężając tym samym towarzyszącego mu pecha. Przed dwoma laty musiał wycofać się na jedenastym etapie, a rok temu ze startu wyeliminowała go kontuzja. Z kolei Gienzie ostatni Dakar będzie kojarzył się z... ósemką. Przez awarię silnika motocyklista musiał zejść z trasy na ósmym etapie, po przejechaniu 88 kilometrów i ośmiuset metrów.

Oprócz obecności największych gwiazd Orlen Teamu przygotowano także pokazy dakarowej ciężarówki, motocrossu oraz buggy.

Na ziemi i nie tylko

Po raz pierwszy w historii podczas Verva Street Racing zobaczymy pokazy na niebie. O atrakcje zadba utytułowana grupa Żelazny, Artur Kielak i trzykrotny mistrz świata w motoparalotniarstwie – Wojtek Bógdał, reprezentujący barwy Orlen Teamu. Z uwagą trzeba będzie patrzeć także na to, co dzieje się na morzu. Bo okazja zobaczenia z bliska 600-konnej łodzi Fountain to nie lada gratka.

Warto spędzić ostatni weekend wakacji w Gdyni nie tylko z powodu sportowych atrakcji. Efektownie prezentować się będzie także strefa Pit Party. Na specjalnie przygotowanej wystawie zaprezentowanych zostanie ponad 500 pojazdów, podzielonych na kategorie: amerykańskie, tuning, elektryczne, terenowe, militarne, PRL, youngtimery czy luksusowe i superszybkie supercars.

Nie zabraknie także atrakcji dla najmłodszych. Najciekawiej zapowiada się strefa, w której dzieci będą miały okazję własnoręcznie zbudować samochód wyścigowy. Z kolei każde dziecko, które marzy, aby zostać strażakiem, będzie miało okazję przebrać się w strój strażaka i ugasić gaśnicą pożar. Dla nieco starszych przygotowano symulatory jazdy samochodem rajdowym, motocyklem sportowym i żużlowym oraz bolidem F1. Z kolei dorośli będą mogli sprawdzić się w strefie bezpiecznej jazdy z symulatorem zderzenia czy dachowania oraz wypróbować alkoholowe, które uzmysłowią, co czuje kierowca będący pod wpływem alkoholu, oraz refleksomierze.

Na wszystkich, którzy zgłodnieją, czekać będą foodtrunki oraz Stop Cafe, znane ze stacji benzynowych PKN Orlen. A popołudniem i wieczorem sceną zafoluje muzyka na żywo. W sobotę od godz. 19 zagrają Lipali, The Casino i Sylwia Grzeszczak, w niedzielę od godz. 17 Luxtorpeda, Daria Zawiałow i C-BooL.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jubileuszowej edycji Verva Street Racing jest bezpłatny.

Artykuł przygotowany przez redakcję we współpracy z PKN Orlen SA

REKLAMA

vervastreet
racing

WSTĘP WOLNY



GDYNIA
24-25 sierpnia 2019

www.vervastreetracing.pl

PARTNERZY:



PATRONAT HONOROWY:



Ministerstwo Sportu i Turystyki

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

OBRONA NARODOWA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

KULTURA

18

PROGRAM TV

19

SPORT

PA MIĘ TA MY

75.

rocznica wybuchu
Powstania Warszawskiego



ORLEN

Środa
31/07/2019gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74Gazeta
Polska
codziennie

WYBORY 2019 TWORZENIE LIST

PiS spokojnie czeka
na nazwiska kandydatów

Posłowie PiS Mirosława Stachowiak-Różecka i Jacek Świat spokojnie czekają na ogłoszenie list wyborczych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Rozpoczęła się już gorączka wyborcza. Trwają ostatnie przymiarki do złożenia ostatecznych list kandydatów na jesienne wybory. Najwięcej problemów ma w naszym regionie opozycja. Co rusz pojawiają się nowe nazwiska i spekulacje.

Janusz Wolniak

Prawo i Sprawiedliwość wprowadzić nie ogłosiło jeszcze nazwisk kandydatów, ale wiadomo, że listę Zjednoczonej Prawicy otwierać będzie Mirosława Stachowiak-Różecka, a całość czeka tylko na formalną akceptację. Kto otworzy listy Koalicji Obywatelskiej, nie bardzo wiadomo. Platforma zarekomendowała Barbarę Zdrojewską, ale ta grzecznie odmówiła. Małżeństwo Zdrojewskich na Twitterze poinformowało, że podjęło decyzję o starcie do Senatu w dwóch okręgach we Wrocławiu. Nie za bardzo wiadomo jeszcze do końca, z jakich rekomendacji, z czym poparciem i czy na pewno.

Zarząd dolnośląskiej Platformy Obywatelskiej rekomendował bowiem władzom krajowym partii senator Barbarę Zdrojewską na jedynkę listy Koalicji Obywatelskiej w wyborach do Sejmu w okręgu wrocławskim. Do startu w dwóch okręgach w wyborach do Senatu we Wrocławiu rekomendowane zostały: wrocławska radna

**\\ Prawo i Sprawiedliwość wprowadzić nie ogłosiło jeszcze kandydatów, ale wiadomo, że listę Zjednoczonej Prawicy otwierać będzie Mirosława Stachowiak-Różecka, a całość czeka tylko na formalną akceptację **

miejska i była posłanka PO Ewa Wolak oraz posłanka prof. Alicja Chybicka. W okręgu podwrocławskim zaś jako kandydat do Senatu rekomendowano byłego posła i byłego wojewodę dolnośląskiego, a obecnie radnego wojewódzkiego Aleksandra Marka Skorupe.

– Doceniam propozycje zarządu regionu PO, ale nie zdecyduję się na poprowadzenie listy do Sejmu – powiedziała senator Barbara Zdrojewska. Dodała, że decyzja jej i jej męża o starcie do Senatu

to „w pewnym sensie spełnienie oczekiwań Platformy Obywatelskiej”. „PO – moja partia – zabiegała o zaangażowanie się męża w wybory” – powiedziała PAP Zdrojewska.

Nie wiadomo też, z kim w końcu wystartuje PSL. Wydaje się, że mariaż z Kukiz'15 jest już historią. Zdaniem posła Jacka Świata Polskie Stronnictwo Ludowe od dziesięcioleci układa się z wielkościami partiami. W III RP byli na przemian w koalicji i opozycji. Dzisiaj kampania wyborcza do Sejmu i Senatu może się okazać najtrudniejszą w historii ludowców – uważa poseł.

Kogo wystawi wrocławska lewica i z czego odrodzi się Konfederacja, tego też na razie nie wiadomo. Tymczasem marszałek województwa dolnośląskiego Cezary Przybylski reprezentujący Bezpartyjnych Samorządowców wyjawiał, że prowadzą rozmowy koalicyjne w sprawie startu w jesiennych wyborach z Kukiz'15. – Ta formacja, podobnie jak my, stawia na kontakt z obywatelami – podkreślił marszałek.

Lider e-zdrowia 2019
Wystaw e-receptę już dziś!
Zostań liderem zmian i weź udział w konkursie

Zgłoś się ➔ www.gazetaprawna.pl/konferencje/ezdrowie

KONKURS

„Lider e-zdrowia 2019”

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak zaprasza do udziału w konkursie „Lider e-zdrowia 2019”. Celem konkursu jest promowanie dobrych praktyk w zakresie informatyzacji systemu ochrony zdrowia oraz upowszechnienie rozwiązania, którym jest e-recepta. Konkurs „Lider e-zdrowia 2019” jest podzielony na kilka kategorii:

- Indywidualne (Profesjonalista Medyczny): Jesteś lekarzem, lekarzem dentystą, pielęgniarką lub położną? Wszystkie wystawione przez Ciebie e-recepty niezależnie od miejsca, w których je wystawiasz, będą brały udział w konkursie.
- Grupowa praktyka: Opiekuje się pacjentami wspólnie?

E-recepty wystawione przez każdego z Was na numer Waszej praktyki będą brały udział w konkursie.

- Zakład leczniczy: Reprezentujesz zakład leczniczy (centrum medyczne, szpital, przychodnię)? Zgłoś do konkursu lokalizację, w której udzielane są świadczenia medyczne. Wszystkie e-recepty wystawione w zgłoszonej przez Ciebie lokalizacji będą brały udział w konkursie.
- Samorządy terytorialne: Jesteś zaangażowanym samorządowcem? E-recepty wystawione przez wszystkie podmioty świadczące usługi medyczne na zgłoszonym przez Ciebie obszarze będą brały udział w konkursie.

(jw/DUW)



ZATRZYMANY PODEJRZANY O ZABÓJSTWO

POLICJA \ Kryminalni z wrocławskiego komisariatu na Starym Mieście zatrzymali podejrzanego o zabójstwo. Ustalenia funkcjonariuszy potwierdziły, że sprawca w trakcie awantury domowej ugodził 65-letniego mężczyznę w klatkę piersiową, a następnie zbiegł z miejsca. Doświadczonym funkcjonariuszom zaledwie dwie godziny zajęło ustalenie jego miejsca pobytu i zatrzymanie.

fot. Policja.gov.pl/d

HISTORIA WROCŁAWSKIEGO ZAKŁADU

Zniszczony dorobek

W 1959 r. powstał Wrocławski Zakład Elektroniczny Elwro i to tu w stolicy Dolnego Śląska zaczęła się polska era przemysłowej produkcji komputerów. Siedziba zakładu znajdowała się przy ul. Ostrowskiego 30.

Albert Łyjak

Oprócz najpopularniejszej Odry produkowano tam też m.in. osprzęt komputerowy, kalkulatory biurowe i inne elementy elektroniki. W najlepszych czasach zakład zatrudniał ok. 4 tys. osób.

Był to pionierski czas. Polscy konstruktorzy nie mieli możliwości konfrontowania swoich rozwiązań z tymi istniejącymi na świecie. Wszelkie nowinki techniczne, technologie, materiały nie docierały do Polski – trwała zimna wojna między

płatnego przekazania zakładom ELWRO źródłowego oprogramowania systemowego i użytkowego (software) i do zainstalowania go na bliżej niesprecyzowanym komputerze polskiej produkcji. Anglicy wtedy nie docenili Polaków.

Koniec zakładu ELWRO nastąpił w 1993 r., podczas transformacji ustrojowej Balcerowicza. Całą wrocławską infrastrukturę przejął Siemens, który w tym czasie był jednym z trzech licencjonowanych dostawców elektronicznych centrali telefonicznych w Polsce. Warunkiem uzyskania licencji na centrale

\\ Koniec zakładu ELWRO nastąpił w 1993 r. podczas transformacji ustrojowej Balcerowicza \\

Wschodem a Zachodem. Nawet na uczelniach nie nauczano o komputerach (bo ich nie było), o metodach programowania systemowego, o aplikacjach. Większość nowo powstających wtedy systemów zaprojektowanych przez polskich konstruktorów była innowacyjna – nie miała swojego pierwowzoru. Entuzjazm, wiedza owocowały. Kolejne coraz bardziej nowoczesne maszyny ODRA 1013, 1103, 1204, 1304, 1325, 1305 spowodowały, że Polska znalazła się wśród liderów krajów Europy Środkowej i Wschodniej w zakresie techniki komputerowej. Do tak ogromnego sukcesu doszło dzięki podpisaniu porozumienia handlowego w lipcu 1967 r. z angielskim koncernem komputerowym ICL, w którym Anglicy zobowiązali się do nieod-

było przejęcie ELWRO. Wkrótce po przejęciu koncern zaprzestał wszelkiej produkcji komputerowej i zwolnił 95 proc. załogi. Wysokiej klasy specjaliści rozproszyli się po kraju. Siemens zlikwidował niepotrzebne mu obiekty, hale produkcyjne oraz jeden z dwóch wielokondygnacyjnych gmachów produkcyjnych. Część zakładowej infrastruktury sprzedał firmie Wabco (układy hamulcowe dla pojazdów ciężarowych). Pozostałe resztki infrastruktury sprzedał amerykańskiej firmie telekomunikacyjnej Telect, która zamierzała wdrażać w Polsce technologie światłowodowe. Amerykańska firma w 2009 r. zlikwidowała wszystkie stanowiska produkcyjne i wycofała się z Polski. Na wolnych terenach po wyburzonej zakładowej infrastrukturze zasiano trawę.



Siedziba zakładu znajdowała się przy ul. Ostrowskiego 30. Dzisiaj jest tu prywatna wyższa uczelnia | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

75. ROCZNICA POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Spełnili swój obywatelski obowiązek

We Wrocławiu jeszcze 15 lat temu żyło 70 powstańców warszawskich. Dzisiaj jest ich zaledwie garstka – 14 osób. Ci odważni świadkowie polskiej historii mogą nas jeszcze wiele nauczyć.

Nikodem Prokocimski

Stolica Dolnego Śląska pod tym względem to specyficzne miasto. Tutaj po II wojnie światowej swój dom znalazło wielu walczących w Powstaniu Warszawskim. Po Warszawie i Chicago było to największe ich skupisko. Czy mieszkańcy Wrocławia z tego skorzystali? Czy coś z tego wynieśli? Dzisiaj w 75. rocznicę wybuchu powstania trudno powiedzieć. Na pewno są tacy, którzy czerpią z mądrości kombatanów, jednak patrząc po niskiej frekwencji na uroczystościach miejskich 1 sierpnia, czyli w każdą kolejną rocznicę wybuchu powstania, wydaje się, że nie odrobiliśmy dobrze tej lekcji. Nie chcieliśmy słuchać. Na mszy świętej, którą co roku zamawiają sami powstańcy w bazylice garnizonowej, od lat modli się garstka wrocławian. Władze miasta zazwyczaj przypominają sobie o powstańcach w okolicach rocznicy. A mają oni naprawdę jeszcze wiele do przekazania. Wkrótce umrą ostatni z nich i wszelkie relacje, każde zdanie o 63 dniach walki w powstańczej Warszawie zobaczymy jedynie w książkach i publikacjach.

– Na pewno przyszły lepsze czasy. Kiedyś oddawano cześć i hołd powstańcom, ale jednocześnie zdecydowanie potępiano wszystkich dowódców oraz ich decyzje. A decyzja o podjęciu walki była słuszną, dowódcy zaś fantastyczni. Teraz już inaczej się na to patrzy – mówi kpt. Stanisław Wołczaski, mieszkający we Wrocławiu

kolporter pasy podziemnej w powstaniu. Kiedy składał przysięgę wstąpienia do Armii Krajowej 2 sierpnia 1944 r., miał zaledwie 14 lat. Zgłosił się razem z kolegą do Wydziału VI Biura Informacji i Propagandy, by roznosić polskie ulotki, afisze, plakaty i gazety. Biegał po Śródmieściu, a jego ojciec walczył w sąsiedniej dzielnicy. Ciężko ranny zmarł w szpitalu dzień po podpisaniu aktu kapitulacji. Pan Stanisław dzisiaj chętnie opowiada swoje wspomnienia z walk powstańczej stolicy. Ma 89 lat

**\\ Patriotą może być każdy z nas. Nie tylko ten, który nosi karabin. Dzisiaj można dać wiele cennego ojczyźnie poprzez pilną naukę i uczciwą pracę – wyjaśnia powstańiec **

i jest w dobrej formie. Od lat jeździ po szkołach, by przybliżyć młodzieży tę historię. Lubi to robić, bo czuje misję. Czy bał się jako 14-letni chłopiec stanąć naprzeciwko niemieckiego okupanta? – Nie, czułem entuzjazm i radość z tego, że podjęliśmy walkę po 5 latach strasznej okupacji. Nie da się do końca opisać tej atmosfery wolności, która zapanowała po

wybuchu powstania. Trudno to zrozumieć tym, którzy nie przeżyli tych setek dni terroru niemieckiego – stwierdza kpt. Wołczaski.

Kiedy ludzie pytają go, dlaczego warszawskie dzieci stanęły do walki, odpowiada konkretnie: to efekt okupacyjnych lat życia w ciągłym strachu. Łapanie, wywózki, rozstrzeliwanie, wieszanie. – Ja raz jako chłopiec byłem świadkiem egzekucji przez powieszenie. Żandarmeria kazała nam patrzeć – wspomina kombatan. Pamięta, jak wypędzano ludzi nocami na roboty do Niemiec. We znaki dawały się głodowe racje żywnościowe, np. 4 kg pieczywa, 250 g marmolady i jedno jajko na miesiąc na osobę. Oprócz tego była tylko godzina elektryczności na dobę. Warszawiacy mieli dość, nie mogli już wytrzymać. – Dlatego też w tę walkę przez ponad dwa miesiące bardzo mocno włączyła się ludność cywilna milionowej stolicy, która pomagała nam na każdym kroku. Do walki stanęło nie tylko 37 tys. powstańców, ale milionowe miasto! Dlatego powstanie – obliczone przecież na 3 dni – trwało ponad dwa miesiące – przypomina Stanisław Wołczaski.

Młodzież, którą spotyka, namawia do codziennego patriotyzmu. – Oni w szkołach często myślą, że patriotą to musi być żołnierz, ktoś z wojska. Tłumaczę im, że patriotą może być każdy z nas. Nie tylko ten, który nosi karabin. Dzisiaj można dać wiele cennego ojczyźnie poprzez pilną naukę i uczciwą pracę – wyjaśnia powstańca warszawski. Czy warto



OTWARCI NA INWESTYCJE

SZCZAWNO-ZDRÓJ \ Szczawno-Zdrój zakwalifikowano do projektu „Gmina otwarta na inwestycje”. Program pod patronatem m.in. Ministerstwa Cyfryzacji ma poprawić dostęp mieszkańców do szerokopasmowego internetu.

fot. Wikipedia/d



DZIELNICOWI URATOWALI KOBIETĘ

LEGNICA \ Dzielnicy uratowali 40-letnią kobietę, która stała za oknem na wysokości 3. piętra. Okazało się, że kobieta ma blisko 3 promile alkoholu w organizmie. Do dramatycznego zdarzenia doszło w dzielnicy Fabrycznej w Legnicy.

fot. mat. pras./d



Wrocławianin Stanisław Wólczański ps. Kazimierz roznosił prasę, afisze i ulotki w powstaniu jako tajny kolporter. W domu ma jeszcze druki z treścią sprzed 75 lat | fot. Tm/Gazeta Polska

było tak się narażać, poświęcać życie tylu wspaniałych Polaków z dzisiejszej perspektywy? – Nie mogliśmy nie spróbować. Krytycy zupełnie nie mają pojęcia, w jakich warunkach przebywaliśmy przez ponad 1700 dni niewolenia. Niepewność, poniżanie, strach... Co by było, gdyby nie...? Pewnie ginęlibyśmy nadal, ale bez godności. Poza tym sytuacja geopolityczna także nas ku

temu pchała – stwierdził kiedyś inny powstaniec mieszkający we Wrocławiu Jarosław Grabiński. Latem 1944 r. miał 19 lat i należał do batalionu „Bałtyk” pułku „Baszta”. Stał się do walki na Mokotowie, gdzie odpierano Niemców bardzo długo. On i jego towarzysze broni z 1944 r. nie uważają siebie za bohaterów, lecz tych, którzy po prostu spełnili swój obywatelski obowiązek. Wro-

dzona skromność? Nie. Nabyta mądrość. Jak sami mówią, dzisiaj nie ma wojny, ale obowiązki wobec ojczyzny nadal istnieją. Być może nie trzeba dosłownie oddawać za nią życia, ale w sposób metaforyczny na pewno. Oddać życie, czyli pracować dla jej chwały, pielęgnować wartości chrześcijańskie, bo o taką Polskę i Europę walczyli, stawiając czoła hitlerowskiemu najeźdźcom.

KULTURALNY FLESZ

LITERATURA



Obrazy małomiasteczkowej codzienności

Gościem spotkania będzie Waldemar Bawolek. Prozaik, autor powieści i opowiadań. Laureat konkursu „Nowego Nurtu” i Wydawnictwa Kurpisz oraz Ogólnopolskiego Konkursu Wydawnictwa Zielona Sowa. W swoich tekstach opisuje małomiasteczkową codzienność, wykorzystując złożone formy narracyjne. **1 sierpnia, godz. 19, Klub Proza, Przejście Garncarskie 2, Wrocław**

WIARA



Uroczystość odpustowa

Parafia św. Ignacego Loyoli zaprasza na uroczystość odpustową z racji święta patrona kościoła i wspólnoty parafialnej. Msza św. z kazaniem okolicznościowym zostanie odprawiona o godz. 18 w górnym kościele. Kazanie wygłosi o. Jan Konior. Przed mszą o 17.30 nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. **31 lipca, godz. 18, parafia pw. św. Ignacego Loyoli, ul. Stysia 16, Wrocław**

SPOTKANIE



Cześć powstańcom warszawskim

1 sierpnia 1944 r. o godz. 17 (godzina „W”) wybuchło Powstanie Warszawskie. W hołdzie powstańcom warszawskim symbolicznie o godz. 17 we Wrocławiu oraz w innych miastach Polski zawyją syreny. Uczestnicy zgromadzeni pod Pręgierzem utworzą Kotwicę Polski Walczącej – symbol Powstania Warszawskiego. **1 sierpnia, godz. 17, Pręgierz, Rynek 29-41, Wrocław**

SPEKTAKL



Lanterna futuri

Kiedy w ogóle został wynaleziony czas? Jakie inne wynalazki odegrały kluczową rolę w historii ludzkości? Międzynarodowa grupa zaprezentuje świat bez wynalazków, które odmieniły los naszej planety. Być może nawet na chwilę sami staną się wynalazcami, aby również wpływać na kształtowanie świata. **31 lipca, godz. 21, Synagoga Pod Białym Bocianem, ul. Włodkowica 7, Wrocław**

JAZZ



Koncert na dachu

Wyjątkowy koncert grupy EABS – premiera płyty „Slavic Spirits”. Główną inspiracją dla tego albumu jest słowiańska melancholia, którą zespół starał się odszukać we własnym DNA. „Slavic Spirits” to próba kontaktu ze światem bezpowrotnie utraconej kultury, która przez brak bogactwa źródeł nigdy nie zostanie już zbadana. **31 lipca, godz. 20, Dom Handlowy Renoma, ul. Świdnicka 40, Wrocław**



WYWALCZYŁ BRĄZ

JĘDZIECTWO \ Bartłomiej Kwiatek brązowym medalistą MP w powożeniu zaprzęgami parokonnymi. W Ptakowicach gonił rywali, ale w konkursie zręczności nie dał rady wyprzedzić wszystkich. Zostało trzecie miejsce, Bartek powoził Aromatem, Fromborkiem i Bazylim. Piąte miejsce zajęła Weronika Kwiatek (Epi-log, Dajluk, Passat), a szóste Marek Baryłko (Alibaba, Basco, Cor Theodoor).

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Wszystkie miasta przed nami mają w piłce nożnej drużynę w IV lidze lub wyżej

fot. Gornik-walbrzych.pl/d

Co będzie z Górnikiem?

Ważą się losy dotacji dla piłkarskiego Górnika. O ile kwota 88 tys. zł na szkolenie młodzieży nie jest sporna i gmina czeka tylko na powrót zarządu do starego składu, o tyle szkykują się kłopoty z drugą częścią dotacji.

Bartłomiej Górski

Wydałoby się, że gmina – jak sądy – musi działać zgodnie z prawem, a każda wątpliwość powinna być rozpatrywana na korzyść petenta (oskarżonego). Tymczasem UM ma wątpliwości, czy Górnik po wycofaniu drużyny z IV ligi ma prawo do drugiej części dotacji z tzw. rozwoju sportu.

We wniosku i decyzji gminy Górnik prosił o wsparcie dla drużyny seniorów grającej w IV lidze. Wykazywał też, że ma drugi zespół w klasie A oraz liczne ekipy młodzieżowe. Teraz nie ma już drużyny w IV lidze. Jeżeli jednak zostawi seniorów w klasie A, to powinien – tak podpowiada logika – jednak dostać drugą ratę z gminy. Tymczasem urząd wcale tego nie jest pewien. Może dojść do sporu proceduralnego, a jego rozstrzygnięcie wymaga czasu. DolZPN jednak ze zgłoszeniami i rozgrywkami nie poczeka. Co podpowiada logika? Jest klub, chce grać, a gra kosztuje, ma zespół, potrzebuje pieniędzy, dostał już wcześniej dotację, teraz należy mu się druga część. Owszem, przy dwóch drużynach koszty byłyby większe, ale skoro klub nadal istnieje i chce utrzymać zespół seniorów, zakłada

88
tys. zł
ma dostać Górnik
na szkolenie
młodzieży

nawet awans i powrót do IV ligi, to nie powinien dostać wsparcia? Tymczasem gmina momentami zachowuje się, jakby to jej nie dotyczyło, jej miasta, jej mieszkańców, jej instytucji. I to nie takiej zwykłej, ale szczególnie, oddziaływującej na morale, pasję, poczucie dumy. Dlaczego Wałbrzych działa na przekór, udaje, że nie ma problemu? Wałbrzych pod względem liczby ludności zajmuje 33. miejsce w Polsce. Wszystkie miasta przed nim mają w piłce nożnej drużynę w IV lidze lub wyżej. Przez ostatnie lata Wałbrzych jakoś trzymał fason i ten poziom. Teraz sam skazuje się na piłkarski niebyt, wręcz wstyd. I to za rządów prezydenta, który wielokrotnie deklarował, że lubi sport, że na sukcesach wałbrzyskich drużyn się wychował, że sport zjednoczył mieszkańców Wałbrzycha przed 70 laty i nadał społeczeństwu tego miasta tożsamość, która pozwalała mu przez lata czuć dumę. Teraz to likwidujemy, skazując młodych ludzi na szukanie swojego sportowego miejsca w pobliskich gminach i miasteczkach, a najmłodszym adeptom futbolu odbieramy perspektywę i możliwość kontynuowania dzieła zapoczątkowanego przed siedmioma dekadami.

TENIS

Dobrze zaczęli turniej

Polscy tenisiści udanie rozpoczęli turniej w stolicy Stanów Zjednoczonych. Wrocławianin Hubert Hurkacz potrzebował zaledwie 64 minut, żeby pokonać w pierwszej rundzie Donalda Younga. Notowany na 195. miejscu Amerykanin urwał Polakowi zaledwie 5 gemów. Znajdujący się na 44. pozycji Hurkacz bardzo szybko wygrał pierwszą partię. Po 20 minutach było 6:1 po przełamaniach w czwartym i szóstym gemie. Druga partia była bardziej wyrównana. Young zdołał nawet przełamać serwis wrocławianina i było 2:2. W piątym gemie przy serwisie Amerykanina punkt zdobył jednak Hurkacz i nie oddał prowadzenia do końca, wygrywając 6:4. Kolejnym rywalem naszego tenisisty będzie rozstawiony z piątką John Isner. Amerykanin to 15. rakietą świata.

W Waszyngtonie zwycięstwo odnieśli również Łukasz Kubot i Marcelo Melo. Dolnośląski tenista i Brazylijczyk pokonali w pierwszej rundzie debła amerykańsko-brytyjski duet Rajeew Ram – Joe Salisbury po super tie-breaku. Pierwszego seta Kubot i Melo przegrali 4:6, drugiego wygrali 6:3. Dodatkową część meczu Polak i Brazylijczyk zaczęli od prowadzenia 4:1 i potem kontrolowali już jej przebieg wygrywając 10:5.

(bg)

KOSZYKÓWKA

Wałbrzyszanin w kadrze Polski

Kadra koszykarzy rozpoczęła w Wałbrzychu zgrupowanie przed mistrzostwami świata w Chinach. Jednym z 19 wybrańców trenera Mike'a Taylora jest Aleksander Balcerowski.

19-letni Balcerowski karierę rozpoczynał w miejscowym Górniku. Od trzech lat jest zawodnikiem klubu Herbalife Gran Canaria Las Palmas, który miniony sezon zakończył na 12. miejscu. Hiszpańska liga ACB jest uważana za najsilniejszą w Europie. – Z radością i dumą przyjąłem wiadomość o powołaniu do kadry. To dla mnie duże wyróżnienie. Zrobię wszystko, by sprostać nowemu wyzwaniu, bo gra w reprezentacji na tym czempionacie była moim marzeniem. W Hiszpanii wiele się nauczyłem i podobno robię systematyczne postępy. W ostatnim sezonie coraz częściej występowałem w pierwszym zespole Gran Canarii, doskonaliłem swoje umiejętności i gromadziłem doświadczenie, które bardzo mi się przyda. Moimi atutami na boisku są rzuty, zwłaszcza za trzy punkty, oraz waleczność. Jestem zdrowy i w optymalnej formie – mówi zawodnik. 31 sierpnia rozpoczyna się mistrzostwa świata. Polacy zainaugurują je spotkaniem z Wenezuelą, potem naszymi rywalami będą Chiny i Wybrzeże Kości Słoniowej. Dwie najlepsze ekipy z każdej grupy awansują do kolejnej fazy czempionatu.

(bg)

Środa
31/07/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

UROCZYSTOŚCI KALENDARIUM POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Warszawa żyje Powstaniem

Uroczystości związane z obchodami 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego potrwać do 5 sierpnia | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Jutro, czyli 1 sierpnia przypada 75. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego. Z tej okazji cała Warszawa, ale i okoliczne miejscowości organizują liczne wydarzenia, aby uczcić czyn warszawiaków sprzed 75 lat. Po raz kolejny 1 sierpnia o godz. 17 odezwią się syreny alarmowe, zabiją dzwony kościołów i zatrzyma się ruch uliczny.

Natalia Karcz-Kaczowska

Uroczystości związane z obchodami 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego rozpoczęły się już w poniedziałek. A wczoraj o godz. 8 odbył się uroczysty apel, który rozpoczął czterodniowy Złot Harcerski w parku im. E. Szymańskiego. O godz. 11 w Muzeum Powstania Warszawskiego tradycyjnie z powstańcami warszawskimi spotkał się prezydent Andrzej Duda i podczas uroczystości wręczył im odznaczenia państwowe. Dziś (środa 31 lipca) o godz. 18 przy Pomniku Powstania Warszawskiego na pl. Krasińskich zostanie odprawiona uroczysta msza św., a po niej odbędzie się uroczysty apel poległych. Tuż po nim, o godz. 20.30 rozpocznie się koncert „Tak tęsknię”, podczas którego usłyszymy utwór „Warszawa jest smutna bez ciebie” i inne piosenki. Kulminacja obchodów przypadnie na czwartek 1 sierpnia. Tego dnia uroczystości rozpoczną się o godz. 9 przy ul. Fil-

\\ 1 sierpnia
o godz. 20.30 na
pl. Piłsudskiego będzie
można wziąć udział we
wspólnym śpiewaniu
powstańczych
piosenek. Koncert
jest zatytułowany
„Warszawiacy
śpiewają (nie)
zakazane piosenki” \\

trowej 68 złożeniem kwiatów przy tablicy upamiętniającej podpisanie przez płk. Antoniego Chruściela „Montera”, dowódcę Okręgu Warszawskiego Armii Krajowej, rozkazu rozpoczęcia Powstania Warszawskiego. A o godz. 10 odbędzie się uroczystości przy pomniku Mokotów Walczący – 1944 w parku im. gen. G. Orlicza-Dreszera. Po ich zakończeniu tradycyjnie przejdzie Marsz Mokotowa. Uczestnicy marszu przejdą ul. Puławską

do ul. Dworkowej. W ciągu dnia w wielu miejscach stolicy będą składane kwiaty. Między innymi na Pradze o godz. 15 przed Galerią Wileńską stanie diorama powstańcza grup historycznych i rekonstrukcyjnych, ukazująca żywe sceny z 1 sierpnia 1944 r. Przechodnie będą mogli doświadczyć historycznych wydarzeń. A o godz. 17 cała Warszawa stanie, aby oddać hołd powstańcom. Główne uroczystości odbędą się o godz. 17 przy pomniku Gloria Victis na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Wieczorem o godz. 19.30 zostaną złożone wieńce przy pomniku Polegli – Niepokonani. O godz. 21 zaś na Kopcu Powstania Warszawskiego zapłonie Ognisko Pamięci. W międzyczasie o godz. 20.30 na pl. Piłsudskiego będzie można wziąć udział we wspólnym śpiewaniu powstańczych piosenek. Koncert jest zatytułowany „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”. Uroczystości potrwać do 5 sierpnia. O ich szczegółach będziemy informowali na łamach „Dodatku Mazowieckiego”.

UROCZYSTOŚCI

Kamień rzucony na szaniec

Od poniedziałku w Warszawie trwają uroczystości związane z obchodami 75. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. Wczoraj tradycyjnie z powstańcami spotkał się prezydent Andrzej Duda, który w swoim przemówieniu w parku Wolności podkreślił, że „Powstanie Warszawskie to był jeden z tych wielkich kamieni rzuconych na szaniec budowania wolnej, niepodległej Rzeczypospolitej”. Co roku w parku Wolności przy Muzeum Powstania Warszawskiego prezydent spotyka się z powstańcami warszawskimi, w uroczystościach biorą udział również władze Warszawy oraz harcerze i oczywiście ci, dla których te wydarzenia mają największe znaczenie – Powstańcy. – Jesteście tak wielkim autorytetem, jesteście tak bezcennym skarbem historii, ale przede wszystkim niepodległości, że młodzi ludzie są gotowi przyjeżdżać z całej Polski, żeby móc pobyć, chociaż przez chwilę, w waszym otoczeniu, żeby móc doświadczyć waszej obecności,

żeby móc posłuchać waszych słów, żeby móc wam służyć, tak jak wy przez dziesięciolecia służyliście Rzeczypospolitej na początku swojego życia, jako bardzo młodzi ludzie, narażając dla niej życie, tam, gdzie tak wiele siostr, braci i przyjaciół zginęło – podkreślał Andrzej Duda. Jednocześnie zaznaczył, że to właśnie dzięki tamtej walce sprzed lat dziś żyjemy w wolnej, suwerennej Polsce w pełni niepodległej. W trakcie uroczystości wręczono odznaczenia państwowe i Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości. Otrzymali je powstańcy oraz osoby zaangażowane w pielęgnowanie pamięci o Powstaniu Warszawskim. – Dzisiaj, kiedy wręczałem te Medale 100-lecia Odzyskania Niepodległości, mogłem tylko dziękować za tę właśnie niepodległość, tę, którą dzisiaj mamy, tę, w której dzisiaj żyjemy, także dzięki Powstaniu Warszawskiemu i jego bohaterom – dodał prezydent.

(oprac. nkk/PAP)



TRAGEDIA W TRAKCIE PRAC ROLNYCH

WYPADEK \ Rozpoczęły się żniwa, a wraz z nimi niestety kolejne doniesienia o wypadkach w trakcie prac rolnych. W pow. sokołowskim 41-letni mężczyzna został przygnieciony przez koła maszyny rolniczej, na której znajdowało się zboże. Mężczyzna pomimo podjętej reanimacji zmarł. Policja co roku apeluje o szczególną ostrożność w trakcie wykonywania prac polowych. Sprawę bada policja.

fol. Wikipedia/d

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Narożnik z pamiątką po pralni

Dwupiętrowa kamienica przy ul. Dobrowoja 2 na Pradze-Południe stoi pusta od ponad 20 lat. Lokatorzy zostali wysiedleni za względu na zagrożenie budowlane. Dom zajmuje narożnik ulic Dobrowoja i Modrzewiowej, znajduje się więc w bardzo dobrym punkcie – tuż obok Grochowskiej i blisko ronda Wiatraczna. Uzyskaliśmy informacje, dlaczego czynszówka nie może na razie przejść remontu.

Janusz Sujecki

Po wykwaterowaniu mieszkańców dom był wielokrotnie dewastowany. Pojawili się także dzicy lokatorzy. Administracja zabezpieczyła kamienicę skutecznie w 2011 r. Drzwi i otwory okienne zamurowano; część okien zasłonięta jest płytami paździerzowymi. – Właściwie to my już przyzwyczailiśmy się, że ten dom jest pusty, tak długo to trwa – śmieje się lokatorka sąsiedniej czynszówki. Chętnie się dowiemy, kiedy miasto albo prywatny właściciel zacznie wreszcie remont – dodaje. Kamienica przy Dobrowoja 2 powstała w drugiej poło-

wie lat 30. XX w. Budynek posiada 16 lokali mieszkalnych i dwa użytkowe. Ciekawostką jest stary neon zlokalizowany na lekko ściętym narożniku kamienicy, reklamujący pralnię Alba. Punkt usługowy znajdował się pod neonem mającym obecnie wartość muzealnego eksponatu. Elewacja podwórzowa budynku jest pod względem plastycznym ciekawsza, niż elewacje frontowe. Kamienica figuruje w gminnej ewidencji zabytków. Kontrastuje z pięknie odnowioną czynszówką zajmującą przeciwległy narożnik Dobrowoja i Modrzewiowej. Czy ten stan może się zmienić? Rzecznik Pragi-Południe Andrzej Opala poinformował „Do-

datek Mazowiecki”, że obecnie brak jest roszczeń do kamienicy. „Grunty stanowi własność m.st. Warszawy, a budynek jest współwłasnością miasta i właścicieli dwóch wyodrębnionych lokali mieszkalnych” – stwierdził Opala. Dowiedzieliśmy się również, że w Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim w Warszawie toczy się postępowanie w sprawie potwierdzenia nabycia z mocy prawa nieodpłatnie przez miasto jednego z niewykupionych lokali mieszkalnych. – Do czasu zakończenia postępowania zasadne jest powstrzymanie się od wydawania wiążących decyzji odnośnie do losów udziału przypadającego miastu – zaznaczył Opala.



GAZETA POLSKA



**WARSZAWSKI KLUB
„GAZETY POLSKIEJ”**

z przewodniczącym Adamem Borowskim

zapraszają 1 sierpnia 2019 roku przed bramę główną
Cmentarza Wojskowego na Powązkach
o godz. 17:00 na

**WSPÓLNE
ŚPIEWANIE PIOSENEK
POWSTAŃCZYCH**



**KLUBY
GAZETY POLSKIEJ**



WRÓCĄ PKS-Y

KOMUNIKACJA \ Rząd przygotował fundusz autobusy, w ramach którego samorząd może otrzymać 90 proc. dofinansowania do przywracanych kursów PKS. Jednym z powiatów, który weźmie udział w pilotażowym programie jest pow. łosicki.

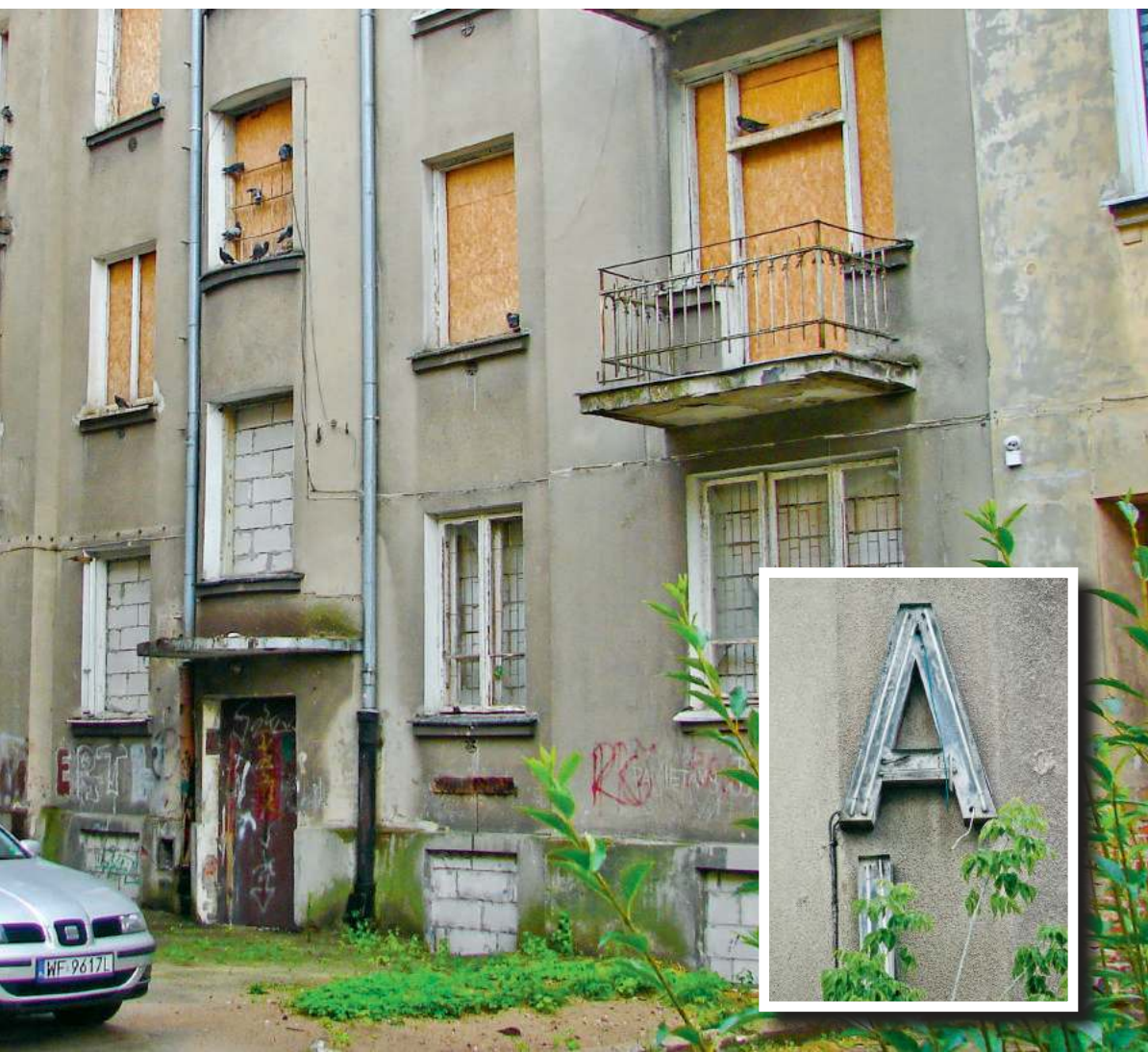
fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska



PRZYBYWA MIESZKAŃCÓW

STATYSTYKA \ O ile w całym kraju według danych GUS w ub.r. przyrost naturalny spadł, o tyle na Mazowszu wciąż rośnie. Nasze województwo jest jednym z czterech (Pomorze, Wielkopolska, Małopolska), które wykazuje się rosnącym przyrostem mieszkańców.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Elewacja podwórzowa domu przy ul. Dobrowoja 2 i fragment zabytkowego neonu. Fot. Janusz Sujecki | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

KOŚCIÓŁ

Powędrują na Jasną Górę

Już w przyszłym tygodniu z Warszawy tradycyjnie wyruszą piesze pielgrzymki na Jasną Górę. Nowością w tym roku jest możliwość rejestracji przez internet. M.in. 39. Warszawska Akademicka Pielgrzymka Metropolitalna organizowana przez Duszpasterstwo Akademickie przy kościele św. Anny w Warszawie wyruszy w poniedziałek, 5 sierpnia, po mszy św. o godz. 5.30. W tym roku głównym przesłaniem pątniczej drogi będzie hasło „Otwórzcie drzwi

Chrystusowi!”. 308. Warszawska Pielgrzymka Piesza organizowana przez paulinów z kościoła Świętego Ducha na Nowym Mieście wyruszy we wtorek, 6 sierpnia, po mszy św. o godz. 6 rano. Eucharystii przed świątynią będzie przewodniczył kard. Kazimierz Nycz. – W tym roku wyruszamy na pielgrzymi szlak z mottem „Jasnogórska Matka życia” z prośbą o beatyfikację kard. Stefana Wyszyńskiego oraz z intencją dziękczynną w 40-lecie pierwszej pielgrzymki Ja-

na Pawła II do Polski i na Jasną Górę – mówił paulin o. Marek Tomczyk. Ale jeżeli ktoś z różnych przyczyn nie może wybrać się na pieszą pielgrzymkę, może wziąć udział w pielgrzymce duchowej i towarzyszyć wędrującym na Jasną Górę. Od tego roku będzie większy dostęp do treści z pielgrzymki. Będzie można odsłuchać nagrania katechez i homilii głoszonych na pielgrzymce oraz na bieżąco śledzić relacje z trasy. Zainteresowani otrzymają też pakiet duchowego pielgrzyma. Więcej informacji udzielają przedstawiciele archidiecezji warszawskiej.

(oprac. nkk/mat. pras.)

RADOM

Naprzemienne dyżury nie doszły do skutku

Jak pisaliśmy na łamach „Dodatku Mazowieckiego” już kilka miesięcy temu, sytuacja w radomskich szpitalach łatwa nie jest. Sytuacja w SOR Radomskiego Szpitala Specjalistycznego można powiedzieć była tragiczna. Przez kilka dni kwietnia brakowało obsady internistycznej i kardiologicznej. Do tej pory codziennie oba radomskie szpitale pełniły ostry dyżur. Dlatego ich dyrektorzy wystąpili na po-

czątku kwietnia do wojewody mazowieckiego o wprowadzenie harmonogramu naprzemiennych ostrych dyżurów na oddziałach: chorób wewnętrznych, kardiologii, pediatrii, neurologii, ginekologii i położnictwa, neonatologii i okulistyki. Według ich oceny miałyby to pomóc w odciążeniu placówek. Znamy już decyzję wojewody w tej sprawie. Z wymienionych w piśmie do wojewody oddziałów

zgoda na naprzemienne dyżury dotyczy tylko okulistyki. Jak uzasadniają urzędnicy wojewody decyzja ta została podyktowana troską o dobro pacjenta, dyżury naprzemienne miałyby negatywny wpływ na bezpieczeństwo pacjentów i mogłyby stwarzać zagrożenie dla życia i zdrowia chorych – podkreślają przedstawiciele wojewody.

(nkk)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA PLENEROWA



fot. mat. pras.

Wojna na fotografii

Jak II wojna światowa wpłynęła na życie mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej? Odpowiedź na to pytania można uzyskać, wybierając się na wystawę „Wojna 1939–1945 we wspomnieniach mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej i Okolic”. Oprócz fotografii prezentowane są wspomnienia mieszkańców, którzy doświadczyli wojny. **Środa, 31 lipca, godz. 8–18., MBP im. Marii Dąbrowskiej, ul. 11 listopada 8, Ostrów Mazowiecka**

SPOTKANIE MUZYCZNE

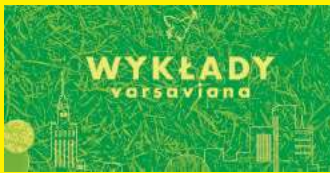


fot. mat. pras./d

Wyśpiewają Powstanie

Choć przez wielu poddane krytyce Powstanie Warszawskie dla warszawiaków to wyjątkowa karta w historii. Gdy zbliża się 1 sierpnia, w całej stolicy na różny sposób upamiętniane są wydarzenia sprzed lat. Jednym z nich będzie dzisiejsze śpiewanie piosenek powstańczych w parku Bródnowskim. Koncert nosi tytuł „Targówek śpiewa Warszawę”. **Środa, 31 lipca, godz. 18, park Bródnowski, Warszawa**

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Topografia Powstania Warszawskiego

Obok oficjalnych uroczystości w związku z 75. rocznicą wybuchu Powstania Warszawskiego organizowane są liczne wydarzenia tematyczne. Dziś będzie można wysłuchać wykładu na temat topografii Powstania Warszawskiego. Prelegent odpowie m.in. na pytanie, jak wyglądała przestrzeń okupowanej stolicy. **Wstęp wolny. Środa, 31 lipca, godz. 18, Pokój na Lato, ul. Towarowa 56, Warszawa**

FESTIWAL



fot. mat. pras./d

Spotkanie z folklorem

Dziś rozpoczyna się VII Międzynarodowy Festiwal Folkloru. Organizatorzy festiwalu chcą przybliżyć tematykę kultury ludowej, ale nie tylko polskiej. Będzie można porównać folklor z różnych regionów Polski z tradycjami z Kolumbii, Węgier, Ukrainy, Włoch. Całość zostanie zainaugurowana koncertem w Płochocinie. **Środa, 31 lipca, godz. 18, boisko AKS FC Płochocin, ul. Lipowa 2, Płochocin**

FILM



fot. mat. pras./d

„Zimna wojna” raz jeszcze

Narodowy Instytut Audiowizualny zaprasza na pokaz filmu „Zimna wojna”, który otrzymał nominację do Oscara. Historia miłości solistki zespołu pieśni i tańca oraz kompozytora i dyrygenta, której przeszkadza polityka. Należy wziąć ze sobą dowód osobisty, będzie potrzebny do wypożyczenia słuchawek. **Środa, 31 lipca, godz. 21.30, Narodowy Instytut Audiowizualny, ul. Wałbrzyska 3/5, Warszawa**

PAMIĘĆ



fot. mat. pras./d

Godzina „W” na Wiśle

Wraz z Fundacją ROK RZEKI WISŁY warszawiacy oddają hołd bohaterom Powstania Warszawskiego na Wiśle. Rejs rozpoczyna się na wysokości Podzamcza, a o godz. 17 na wysokości Bulwaru Flotylii Wiślanej, w miejscu zatopienia statku „Bajka”, zatrzymuje się na minutę ciszy. Od 17.30 uczestnicy spotykają się w Porcie Czerniakowskim. **Czwartek, 1 lipca, godz. 15.30, Bulwar Karskiego i plaża Rusalka, Warszawa**



DZIŚ DO KUOPIO

PIŁKA NOŻNA \ W środę o godz. 11 Legia poleci na rewanżowy mecz II rundy eliminacji Ligi Europy z fińskim KuPS Kuopio. Podróż będzie przebiegać w komfortowych warunkach, specjalnie wycarterowanym samolotem. Dziś piłkarzy czeka oficjalny trening i konferencja prasowa. Początek rewanżu w czwartek o godz. 18. W pierwszym spotkaniu legioniści wygrali 1:0 po голу Mateusza Wieteski.

WISŁA PŁOCK



Artur Skowronek ma zostać trenerem Wisły Płock | fot. Grzegorz Michałowski/PAP

Kto za Ojrzyńskiego

Leszek Ojrzyński niespodziewanie zrezygnował z prowadzenia Wisły Płock. Powodem rozstania z klubem była ciężka choroba jego żony. W Płocku nikt nie ma pretensji do szkoleniowca, którego następcą ma zostać Artur Skowronek.

Krzysztof Oliwa

Trener Ojrzyński pracę w Płocku rozpoczął 4 kwietnia 2019 r. Po 28 kolejkach zespół znajdował się w strefie spadkowej, misja szkoleniowca utrzymania drużyny w ekstraklasie zakończyła się powodzeniem, płocczanie zajęli 14. miejsce w tabeli. W sezonie 2018/2019 Wisła kierowana przez Ojrzyńskiego w dziewięciu spotkaniach zanotowała pięć zwycięstw, dwa remisy i dwie porażki. – Jeszcze w sobotę rano my i rada drużyny rozmawialiśmy z trenerem Ojrzyńskim, proponowaliśmy urlop, ale się nie zgodził. Wszyscy jesteśmy w szoku, bo kolejny raz zostaliśmy bez trenera na początku sezonu. Wydawało się, że mamy komfort, okres przygotowawczy przepracowaliśmy bez zakłóceń, wszystko szło w dobrym kierunku. Ale rozumiemy decyzję trenera, bo sytuacja jest rzeczywiście bardzo poważna – wyjaśnił wiceprezes klubu Tomasz Marzec.

Jak na razie obowiązki pierwszego trenera pełni dotychczasowy asystent Ojrzyńskiego Patryk Kniat. Klub z Płocka kontaktował się już z Jackiem Magierą i Janem Urbanem, jednak obaj szkoleniowcy nie zdecydowali się na podjęcie pracy w klubie

z ulicy Łukasiewicza. W ciągu najbliższych godzin kontrakt z Wisłą ma podpisać Artur Skowronek, obecnie pracujący w Stali Mielec. Płocczanie będą musieli zapłacić Stali odszkodowanie sięgające 500 tys. zł. Dla Skowronka będzie to trzecie podejście do pracy w najwyższej klasie rozgrywkowej. W sezonie 2012/2013 pracował w Pogoni Szczecin, a rok później w Widzewie Łódź.

Wisła po raz trzeci z rzędu traci trenera na początku sezonu. Tylko Marcin Kaczmarek przepracował okres przygotowawczy i prowadził zespół przez cały sezon 2016/2017. Tuż przed rozpoczęciem rozgrywek 2017/2018 pożegnał się on z zespołem, a jego miejsce zajął trener Jerzy Brzęczek, który także przepracował rok, a kilka dni przed rozpoczęciem sezonu 2018/2019 otrzymał propozycję pracy z kadrą narodową i opuścił Płock. Jego miejsce zajął Dariusz Dźwigała. Ubiegłoroczne perturbacje sprawiły, że Nafciarze do samego końca walczyli o ligowy byt. Pobyt Dźwigały był nieudany, podobnie jak jego następcy Kibu Vicuñi. Ekstraklasę dla Wisły uratował dopiero Ojrzyński. Teraz przed szkoleniowcem dużo trudniejszy mecz.

KOSZYKÓWKA

Kolejny Amerykanin w Legii

Nowym zawodnikiem Legii został znany z występów w Energa Basket Lidze Drew Brandon. 27-letni Amerykanin występuje na pozycji rozgrywającego. W poprzednim sezonie był on zawodnikiem AZS Koszalin.

Drew Brandon z bardzo dobrej strony pokazał się w sezonie 2017/2018, kiedy występował w barwach Czarnych Słupsk. Do klubu ze Słupska dołączył zaraz po rozpoczęciu sezonu i szybko stał się czołową postacią – w jednym ze spotkań (z Asseco Gdynia) zaliczył triple-double – 28 punktów, 18 zbiórek i 11 asyst. Po tym jak Czarni wycofali się z rozgrywek, Brandon trafił do fińskiego Kouvo Kouvola, gdzie również stawiali na niego trenerzy (średnio ponad 27 minut na mecz), a on był ważną postacią drużyny. W minionych rozgrywkach koszykarz reprezentował barwy AZS Koszalin, notując średnio 11,9 pkt na mecz, przy skuteczności z gry na poziomie 40,3 proc.

– Jestem bardzo wdzięczny za szansę, jaką otrzymałem od Legii. W Warszawie będę mógł rywalizować o wysokie cele w polskiej lidze oraz grać w europejskich pucharach. Legia z roku na rok robi postępy, staje się coraz lepszym klubem – też chcę być coraz lepszy i wierzę, że w Warszawie będzie to możliwe. Chcę wraz z zespołem dążyć do zwycięstwa w każdym kolejnym meczu – powiedział nowy rozgrywający warszawskiej drużyny. Drew Brandon wyróżniał się już w USA, gdzie najpierw występował w Sierra College (NJCAA) i wybierany był jako najlepszy zawodnik miesiąca, a następnie przez dwa lata grał w NCAA w Eastern Washington – tam oprócz zdobyczy punktowych, wyróżniał się rozdawanymi asystami (w roku 2014 najlepiej asystujący w konferencji Big Sky).

Pierwsze występy w Europie zaliczył w roku 2015, kiedy trafił do Bayeru Leverkusen, gdzie był bardzo ważną postacią spędzającą na parkiecie ponad 30 minut i w tym czasie notującą ponad 10,4 pkt. Kolejny sezon zawodnik spędził w rumuńskim Phoenix Galati, gdzie zapisywał na swoim koncie 8,8 pkt na mecz, a także 5,6 zbiórek i 4,4 asysty. W barwach Legii Drew Brandon będzie miał okazję posmakować występów w europejskich pucharach – już we wrześniu Legię czeka udział w kwalifikacjach do koszykarskiej Ligi Mistrzów.

(zwr)